

JARRE na Jasnej Górze



J. M. Jarre wraz z żoną

Pom. 24 HEURES
Jarre

„Spróbuję zastanowić się nad moim wkładem, uczestnictwem w VI Światowym Dniu Młodzieży” – powiedział JEAN MICHAEL JARRE.

Ten znakomity kompozytor francuski przybył z prywatną wizytą do Częstochowy, wieczorem, 25 marca. Wraz z żoną uczestniczył w wieczornym Apelu Jasnogórskim, przed obrazem Czarnej Madonny, serdecznie witany przez zakon pauliński. Po zakończeniu nasz gość oglądał klasztor, wały, plac przed sanktuarium. Przyznał, że są tu możliwości wyreżyserowania widowiska światła – dźwięku. Podkreślił nadzwyczajne piękno sanktuarium, szczególnie inspirującego miejsca, tak w Polsce, jak i w świecie oraz wyjątko-

wy charakter zbliżającego się święta – podczas którego po raz pierwszy w tej części globu, młodzież świata będzie mogła się zjednoczyć, w tym dniu otwartym dla wszystkich.

Zapewnił, że dołoży starań, by stworzyć koncert – widowisko, który przy pomocy muzyki i światła zjednoczy młodzież obecną w tym dniu w Częstochowie. Zwrócił uwagę na duchowy charakter spotkania młodzieży z papieżem Janem Pawłem II. „Nabierze on szczególnego znaczenia, jako okazja do spotkania młodych ludzi różnych kultur i ras” – powiedział na zakończenie J. M. Jarre.

ANNA MIGALSKA

Prywatyzacja szansą „EMY”

Zakład Elektro-Metalurgiczny „EMA – Blachownia”, podobnie jak większość zakładów państwowych w ubiegłym roku, zanotował spadek produkcji. Główną przyczyną tego stanu rzeczy było zmniejszenie zamówień od krajowych kontrahentów, głównie kombinatów budowlanych, które zamawiały tu duże ilości grzejników centralnego ogrzewania i skrzynek elektrycznych. W ubiegłym roku na rynku pojawili się konkurenci sprowadzający duże ilości grzejników dla budownictwa z krajów Europy zachodniej, a na rynku krajowym zanotowano zmniejszenie popytu na produkowane artykuły gospodarstwa domowego (maszynki do mięsa).

Spadek sprzedaży, trudności finansowe zakładu wymusiły konieczność znalezienia sposobów wyjścia z kręgu niemożności. Postanowiono zwiększyć aktywność handlową przedsiębiorstwa przez udział w różnorodnych targach, licząc na wzrost zainteresowania produktami ZEM nowych kontrahentów krajowych i zagranicznych. Powołano komórkę marketingu, której zadaniem jest penetracja rynku oraz przewidywanie kierunków zmian popytu, aby móc w miarę możliwości szybko reagować.

dokończenie na str. 3

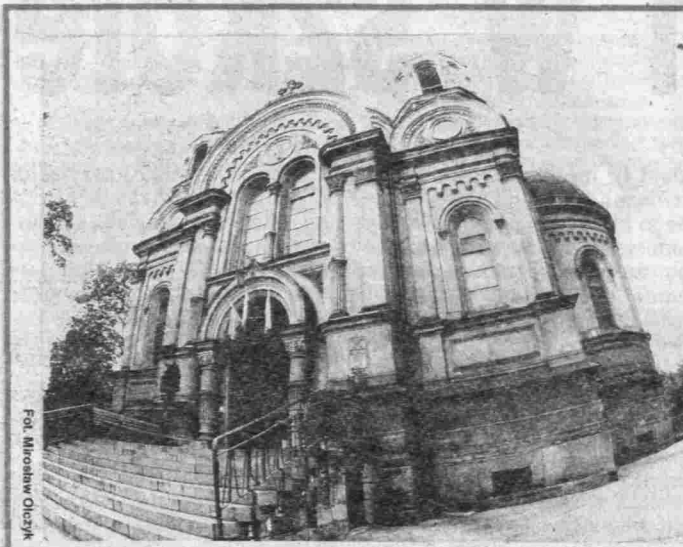


Fot. A. Zambini

Nie dajmy się zwariować

Biedne gminy mają niskie dochody oraz nie zaspokajane od lat potrzeby społeczności lokalnej. Kwestie dróg, zdrowia, oświaty i kultury są tu szczególnie zaniedbane. Podejmując jakieś działania każda rada stoi przed koniecznością dokonania wyboru i oszczędzania środków finansowych, a ten

dokończenie na str. 2



Fot. Mirosław Olczyk

Nowym pomysłem na rynku poligraficznym okazała się kartka świąteczna wydrukowana przez firmę „Introl” z Poznania. Można ją kupić

Kartka świąteczna – inaczej

w wielu wariantach plastycznych. Jej odmienność polega na tym, że służąc jako pocztówka do pośredniego świątecznego kontaktu z bliskimi może stać się naklejką dla miłusińskich. (zaj)

Oreędzie prymasa Polski na WIELKANOC 1991

W tegorocznym oreędzie wielkanocnym prymas Polski kardynał Józef Glemp wiele miejsca poświęca odnowie życia moralnego i kwestii pracy.

„Lekarstwem na naszą chorobę jest odrodzenie duchowe, które wprowadzi każdego człowieka na drogę życia według przykazań bożych, przede wszystkim przykazania miłości” – czytamy w oreędzie.

Prymas przypomniał, że w tym roku przypada stulecie encykliki „Rerum novarum” papieża Leona XIII, która wykazała potrzebę ducha chrześcijańskiego w okresie uprzemysłowienia, by zapewnić robotnikom sprawiedliwość, a przedsiębiorcom słuszny zysk. „Obecny papież Jan Paweł II nie tylko w swoich encyklikach wskazuje na konkretne dziedziny naprawy życia według zasad etycznych, ale sam, udając się do różnych krajów, poucza całe narody o potrzebie solidarności społecznej opartej na miłości” – przypomniał prymas i podkreślał, że w tym roku hasło papieskiej pielgrzymki do ojczyzny

W świątecznym numerze gazety

**Konkurs za 10 milionów
O Abrahamie**
Krzyżówka Elmaxu za 2 miliony
O babie pod pierzyną
Ciekawostki Auto Moto
Wszystko o nowych żużlowcach „Włókniarza”
W wydaniu po świętach I i II liga żużlowa

brzmi „Bogu dziękujcie – Ducha nie gaście”. Odrodzeniu moralnemu będzie służył program II Wielkiej Nowenny oraz II synod plenarny. „Synod plenarny, zanim wejdzie w okres postanowień winien podderwać ruchy katolickie i zespoły kościelne do przeprowadzenia tej zbiorowej refleksji nad powszechnym odrodzeniem

naszego społeczeństwa” – czytamy w oreędzie.

Prymas przypomina, że pierwszy rok II Wielkiej Nowenny będzie poświęcony zastanowieniu nad sakramentem chrztu i nad pracą. „Chcemy na pracę spojrzeć jako na działalność ludzką, przez którą człowiek ochrzczony powinien wiedzieć, że jest wezwany, dokończenie na str. 2

Amerykanin w szkole

Od września ub. r. 43 młodych Amerykanów (za sprawą programu World Teach) trafiło w charakterze nauczycieli do szkół w całej Polsce. Jednym z nich jest John Merchant, pracujący w Zespole Szkół im. Norwida. Zainteresowało nas, jakie są jego wrażenia po kilku miesiącach pracy w Polsce.

– John, dlaczego zdecydował się przyjechać do Polski? – Przypuszczam, że zdecydowałem się przyjechać głównie z ciekawości. Kilka lat temu byłem w Berlinie wschodnim i wtedy zaintrygowała mnie „tajemnica” wschodniej Europy, a teraz, w związku ze zmianami mogą odwiedzić Polskę bez ograniczeń i na otwartych warunkach.

– Jakie są twoje wrażenia po tych kilku miesiącach, co ci się podoba, co szokuje, a co zdecydowanie razi?

– Mam tu tak wiele wrażeń, że trudno dokładnie odpowiedzieć. Lubię tutejszą gościnność, ludzie, trzeba przyznać są otwarci i od mojego przyjazdu czują się tu jak w domu, wygodnie i dobrze. Bardzo lubię również zupy, szczególnie barszcz. Szokuje mnie natomiast tempo postępującej inflacji. Zaniepokojony jestem stanem środowiska naturalnego Polski. Mam nadzieję, że zapobieganie zanieczyszczeniu środowiska stanie się najważniejszym problemem w nowej Polsce.

Nasza diecezja

Jesienią ub. r. minęła 65 rocznica powstania diecezji częstochowskiej. O kolejach losu diecezji piszemy na str. 3.

Na zdjęciu kościół Św. Jakuba.

dokończenie na str. 2

Oredzie prymasa Polski

dokończenie ze str. 1
aby na swej pracy zsta-
wić część własnego krzy-
ża, dobroci, umiłowania
prawdy chrystusowej".

Kardynał Glemp podkre-
śla, że sprawa pracy staje się
bardzo ważna w Polsce
w okresie reform. Przecho-
dzenie na system uwzględ-
niający wielką rolę kapitału
wielu ludzi napędza lękiem,
gdyż zauważają bezwzględ-
ne prawa zysku, które mo-
gą zgubić człowieka.
„Wszystkim lękającym się
chciałbym powtórzyć – ja-

ko życzenia wielkanocne –
słowa anioła nad pustego
grobu Chrystusa: „nie
bójcie się!” Prymas wzywa
także duszpasterzy, aby włą-
czyli się w pomoc dla rolni-
ków i chronili ich przed znie-
chęceniem i nieodpowied-
zialnymi agitatorami. „Nie
można rolników pozostawić
bez obrony wobec bez-
względnej konkurencji, na
skutek której sprzedaje się
taniej zagraniczne produk-
ty, odpychając miejscowe.
Pozostaje niezrozumiałe,
dlaczego rolnicy, w bied-

nym jeszcze kraju, muszą
wybić krowy, bo nie opłaci
się im produkcja mleka.
Konkurencja nie może być
nieograniczona, taka jest
nauka Kościoła – stwier-
dza prymas i zwraca się do
rolników słowami: „Nie bój-
cie się! Bądźcie dzielni!”

W zakończeniu oredzia
prymas wyraża nadzieję, że
nadejdą lepsze lata, które
przez odrodzenie moralne
przybliżą Polaków do dojrza-
łości chrześcijańskiej
i udziela wiernym błogosła-
wieństwa.

ŁADNY URZĄD

Trwa gruntowny remont czę-
stochowskiego Urzędu Miasta. Calko-
wita modernizacja budynku zakończy
się w przyszłym roku. Podjęcie
decyzji remontowania gmachu admini-
stracji w czasach, w których o dofi-
nansowanie błądzą szpitale, domy
opieki społecznej czy szkoły jest kro-
kiem ryzykownym, dla wielu miesz-
kańców miasta – bulwersującym.
Remont jednak trwa, a przemówił za
nim rozsypujący się niemal w gruzy
budynek. Gmach nie odnawiany od
20 lat, w którym nie domykały się
drzwi i okna. Dobrą wiadomością
jest to, że remont nie dotyczy wyłą-
cz-

nie gabinetów i sekretariatów prezy-
denckich, chociaż ich wystroju po-
święca się rzeczywiście największej
uwagi. Magiczne 100 mln zł kosztu-
wać ma malowanie i umeblowanie
pokojów prezydenta i obu wicepre-
zydentów.

Co ucieszy petentów i interesan-
tów, którzy bywają tu równie często
jak prezydent?

W br. w budynku zainstalowana
zostanie, w miejsce starej 50-letniej,
nowa centrala telefoniczna, której
koszt szacuje się na 700–800 mln zł.

Przy wejściu do budynku zrobiony
zostanie podjazd dla wózków inwal-
idzkich. Niepełnosprawni mieć będą
swoje biuro obsługi, zorganizowane
na parterze.

W holu zainstalowane będą nowe
tablice informacyjne, informujące
prawdziej, niż obecnie wiszące.
Poprawi się kolorystyka zewnętrzna
i wewnętrzna gmachu. Będzie zatem
nowa elewacja, a wewnątrz podzieli
kolorystyczne skrzydła korytarzy.
Będzie więc nam – interesantom mi-
gać kolorowo w oczach, ale za to po-
prawi się obsługa urzędnicza, ponie-
waż zaplanowane zostało uzupełnie-
nie sprzętu biurowego.

Będzie nas obsługiwać więcej
maszyn i ółków, na pewno nie za-
braknie papieru. Hura, biura w kolo-
rowej szacie.

Na pytanie, jaki będzie koszt peł-
nej modernizacji budynku, naczelnik
Wydziału Organizacyjnego – Da-
rusz Wojciechowski, odpowiedział,
że na razie nie wiadomo.

(fon)

We wtorek, 26 marca odbył się
w Częstochowie zjazd wojewódzki
Porozumienia Centrum, partii, do
której należą ważne osobistości ży-
cia politycznego naszego miasta
i województwa. Wśród członków (a
od wtorku także władz) organizacji
sa: poseł <255B> Marek Dziubek,
przewodniczący Rady Miasta Jerzy
Zając, prezydent Częstochowy Ta-
deusz Wrona, delegat pełnomocni-
ka rządu Szymon Giżyński...

Zjazd, w tajnym głosowaniu pow-
szecznym wybrał prezesa Zarządu

Zjazd PC

Przyspieszamy?

Wojewódzkiego – została nim pani
Bożena Zejler, prawnik z Herbow.
Wybrano także dziesięcioosobowy
zarząd, w skład którego oprócz wy-
mienionych weszli: Andrzej Golański,
Jarosław Ciura, Maciej Ci-
szewski, Ryszard Baranowski, Ha-
lina Ciesielska oraz Krzysztof
Marudera.

Pierwsze posiedzenie zarządu
odbędzie się 9 kwietnia. Spośród te-
go grona wyłonieni zostaną dwaj
wiceprzewodniczący, sekretarz
i skarbnik. Czy należy oczekiwać
„przyspieszenia” w naszym regio-
nie? (dor)

Pijak na dachu

Dwudziestodwuletni Sławomir C.
urządził sobie atrakcyjną zabawę,
do której popchnął go alkohol i mło-
dzieńcza fantazja. Wykonął wiele
skoków po dachach samochodów
zaparkowanych przy ul. Wacławey
Marek w Częstochowie. Zeskok nie
udał się najlepiej – Sławomir C. zo-
stał pochwycony przez dwóch męż-
czyzn, właścicieli uszkodzonych aut
i doprowadzony do II Komisariatu,
skąd odwieziono go do Izby Wyrzeż-
wien.

Straty spowodowane uszkodze-
niem pojazdów wynoszą ok. 2,1 mln
zł. Skoki na batucie wypadłyby chyba
znacznie taniej. (mo)

Nie dajmy się zwariować

dokończenie ze str. 1
wybór raczej uwzględni drogę
czy wodę dla wsi niż bibliotekę
czy świetlicę. I tak kultura zaczy-
na być powoli kłopotliwą kulą
u nogi – na kulturę nie ma pie-
niędzy, a nie wypada powie-
dzieć przecież, że się o nią
w ogóle nie dba.

W tej sytuacji tu i ówdzie do-
strzec można ostatnio akroba-
tyczne zabiegi przyduszania kul-
tury pod pozorem niby to troski
o kulturę. W pewnej gminie za-
żądano likwidacji etatów
w GOK, bowiem pani dyrektor
organizując dyskoteki upow-
szecznia demoralizację i nie
prowadzi się właściwie. W innej
udowadnianio, że z biblioteki ko-
rzystają tylko lenie i obiboki, bo
porządny człowiek jak się przez
cały dzień narobi, to idzie spać i
nie ma czasu na czytanie. Jesz-
cze gdzieś indziej postanowiono
niczego nie przeznaczając na kul-
turę, obiecując jej jednak złote
góry w dalszej przyszłości, kiedy
się gmina wzmocni. Szczytem
inwencji jest jednak projekt, aby
biblioteki publiczne połączyć ze
szkolnymi. Koncepcja taka, zda-
niem projektodawców, ma wiele
zalet – pozwoli szkołę ściślej
związać ze środowiskiem,
zmniejszy liczbę etatów, da na
wsi wolne izby dla handlu i rzem-
iosła...

Nie mamy nic przeciwko twór-
czej inwencji demokratycznie
wybranej i samorządnej władzy
gminnej, zanim jednak wieś sta-
nie się kulturalną pustynią,
chciałoby się zawołać: **Ludzie,
nie dajmy się zwariować!** (AW)

Pierwsza w tym roku wiosen-
na giełda samochodowa nie na-
leżała do najbardziej udanych.
Przed wszystkim ze względu
na zimną, deszczową pogodę.
Samochodów bowiem do sprze-
daży oferowano niewiele mniej
niż zwykle. Transakcje zawiera-
ne były jednak sporadycznie.
W przeważającej mierze kupo-
wano leciwe „maluchy”, których
cena wahała się od kilku do kil-
kunastu milionów. W wielu przy-
padkach trudno było uwierzyć,
że zmieniające właściciela sa-
mochody dojeżdżały na giełdę.
Mimo wszystko dobijano targu.
Niewiedza, brak rozeznania czy
też świadomy wybór wynikający
z zasobności kieszeni?



Fot. A. Zambik

Czekając na otwarcie

– Bardzo często kupujący ma-
mieni są ładnym wyglądem ze-
wnętrznym oferowanych pojaz-
dów – mówi mechanik samocho-
dowy Adam Ozimiński. – Niemal
w każdy poniedziałek przyjeżdża-
ją do mnie nowi właściciele, aby na
kanale dokładnie sprawdzić stan
techniczny dopiero co kupionego
auta. Wielokrotnie okazuje się, iż
pod wyszykowaną na sprzedaż
powłoką kryje się taka ilość po-
ważnych defektów, która dyskwa-
likuje praktycznie pojazd. Aby nie
być mądrym po szkodziu, należy
baczniej przyjrzeć się kupowane-
mu autu już na giełdzie. Jako for-
malność traktuję przypomnienie
o konieczności dokładnego
sprawdzenia numerów nadwozia
i silnika. W pierwszej kolejności
zwrócić trzeba uwagę na wygląd
nadwozia, opon, komory silnika.
Bezpieczniej kupić jest kilkuletni
samochód z pierwszym lakierem,

mimo że pokryty jest zaprawkami
niż z nowo położonym. Nie wiado-
mo bowiem, co pod tą świeżą na-
wierzchnią się kryje. Kolejnym kro-
kiem musi być jazda próbna.
Szczególną uwagę zwracamy na:
pracę silnika na wolnych obrotach,
działanie skrzyni biegów (czy
wchodzi bez zgrzytów), stopień
zużycia zawieszenia, łożysk (przy
znacznym zużyciu poziom hałasu
wewnątrz samochodu znacznie
się podnosi). Wreszcie powinni-
śmy obejrzeć samochód na kanale.
Co prawda nie ma ich zbyt wiele
w Częstochowie, oczywiście, do
ogólnego użytku, ale przy dobrych
chęciach można je znaleźć. Jeżeli
właściciel sprzedawanego pojaz-
du nie będzie godził się na tak do-
kładne oględziny – lepiej zrezy-
gnujmy z kupna, nawet gdyby cena
była atrakcyjna. W przypadku, gdy
nasza wiedza o samochodach o-
granicza się do niezbędnego mini-

mum czyli gdzie jest kierownica,
stacyjka i ókorek wlewu paliwa,
kupując auto najlepiej skorzystać
z usług rzeczoznawcy. Na giełdzie
przy ul. Wczasowej usługi tego ty-
pu są dostępne.

Ostatnia giełda potwierdziła, że
w obrocie sprowadzanymi z Za-
chodu samochodami zapanował
kompletny zastój. Wyczuwa się
nastroj przyzwyczajania na, podob-
no, nadchodzącą obniżkę cen,
która na nastąpić po otwarciu gra-
nic.

Ceny aut rodzimej produkcji nieco
spadły. I tak w ubiegłą deszczową
niedzielę na częstochowskich gieł-
dach (w milionach złotych):
„fiat 126p” rocznik 1991 – 27 do 29,
1990 – 24 do 27, 1989 – 20 do 24,
1988 – 19 do 21, 1987 – 16 do 17,
1986 – 14 do 16, 1985 – 12 do 14,
1984 – 10 do 11, 1983 – 9 do 10,
1982 – 8 do 9, 1981 – 7, 1980 – 6,
„fiat 125p – FSO” rocznik 1991 –
40 do 42, 1990 – 35 do 37, 1989 –
28 do 32, 1988 – 25 do 27, 1987 –
16 do 22, 1986 – 15 do 20, 1985 –
13 do 17, 1984 – 10 do 15, 1983 –
10 do 12, 1982 – 9 do 10, 1981 – 7
do 9, 1980 – 6 do 15 (z nowym na-
wozem). Nowe „polonezy” oferowa-
no od 2 do 3 milionów drożej niż
w fabrycznych punktach sprzedaży.
Dziesięcioletniego można było kupić
za 10 mln zł. W następnym odcinku
giełdy najważniejsze informacje
o dostępnych na naszym rynku ole-
jach silnikowych. (art)

DEPESZE

Premier i Śląsk

Jest duża szansa dla Śląska w re-
gionalizacji. Chcemy szybko, jasno
i otwarcie przedstawić jej koncepcję
– powiedział premier J. K. Bielecki
podczas spotkania z członkami Za-
rządu Regionu i przedstawicielami
sekcji branżowych Śląsko-Dąbrow-
skiej „Solidarności” w Katowicach.

Kolejna runda

Biuro Prasowe Rządu informuje,
że 27 bm. odbyło się kolejne posie-
dzenie komisji rządowej do spraw
wycyfowania wojsk radzieckich sta-
cjonujących w Polsce. Oceniono wy-
niki negocjacji ze stroną radziecką po
V rundzie rozmów, które odbyły się
w dniach 19 – 20 marca br. w Mosk-
wie.

Strona polska pozytywnie ocenia
postęp, jaki został dokonany w trak-
cie ostatniej rundy negocjacji.

Strona polska niezmiennie stoi na
stanowisku, że rozpoczęcie tranzytu
wojsk radzieckich wycyfowanych
z Republiki Federalnej Niemiec
przez terytorium Rzeczypospolitej
Polskiej jest uwarunkowane podpi-
saniem układu między rządem Rze-
czypospolitej Polskiej a rządem
Związku Socjalistycznych Republik
Radzieckich w sprawie wycyfowania
wojsk radzieckich z terytorium Polski
– wraz z uzgodnionym terminem za-
kończenia wycyfowania i harmono-
gramem jego przebiegu – oraz podpi-
saniem umowy między rządem Rze-
czypospolitej Polskiej i rządem

Związku Socjalistycznych Republik
Radzieckich o tranzycie przez tery-
torium Rzeczypospolitej Polskiej wojsk
radzieckich wycyfowanych z Repu-
bliki Federalnej Niemiec.

Wstępnie o bezrobociu

Naczelną Radę Zatrudnienia ze-
brała się 27 bm. w siedzibie resortu
pracy i polityki socjalnej, by w obec-
ności przedstawicieli rad wojewódz-
kich przedyskutować rządowy pro-
gram przeciwdziałania bezrobociu.
Ponieważ materiał opracowany
przez resort, będący w istocie jedy-
nie wstępnymi założeniami udostęp-
niono uczestnikom posiedzenia do-
piero przed wejściem na salę, dysku-
sja skupiła się na innych sprawach.

DEPESZE

Znad Bałtyku nad Atlantyk

Przewodniczący parlamentu
estońskiego Arnold Erutell rozpo-
czął w środę wizytę w Stanach Zjed-
noczonych. W czasie rozmowy
z prezydentem USA George'em Bu-
shem zamierza przedstawić mu pro-
pozycję Rady Bałtyckiej (grupującej
Litwę, Łotwę i Estonię) w sprawie
zwolnienia międzynarodowej konfe-
rencji na temat problemu bałtyckiego
– podała TASS, powołując się na
miejscową agencję ETA.

Estoński przywódca zamierza
prosić administrację amerykańską
o to, by wymogła na ZSRR przyspie-
szenie rokowań z państwami bałtyc-
kimi. (art)

Amerikanin w szkole

dokończenie ze str. 1
– John, co sądzisz o młodzie-
ży polskiej, jak wypada ona
w porównaniu z młodzieżą ame-
rykańską?

– Młodzi ludzie są w dużym
stopniu jednakowi wszędzie.
Są bardzo czynni, zajmują się
sportem, muzyką, nauką mają
wielu przyjaciół. Tutejsza mło-
dzież podoba mi się, potrafi
entuzjastycznie, z pasją, za-

spokajać swoje zainteresowa-
nia. Różnice między Polakami
i Amerykanami to tylko różni-
ce kulturowe.

– Czy jesteś zadowolony ze
swojej pracy, czy nie żałujesz
decyzji przyjazdu i czy zostabyś
dłużej?

– Jestem bardzo zadowolony
z warunków pracy. Wszys-
cy nauczyciele i uczniowie są
przyjaźni i gotowi do pomocy.

Jest to moja pierwsza praca
związana z nauczaniem, dla-
tego nie byłem pewny swoich
umiejętności, ale mam nadzie-
ję, że moi uczniowie są ze
mnie zadowoleni. Chwilami
zastanawiam się, kto uczy się
więcej, czy oni, czy ja? Nie, nie
żałuję przyjazdu do Polski, po-
doba mi się tu i czuję się do-
brze (nawet umiem już trochę
po polsku), ale przebywanie

z dala od rodziny i przyjaciół
przez tak długi czas jest trud-
ne. Chcę również dalej studio-
wać na uniwersytecie, im prę-
dziej to zrobię, tym lepiej. Bar-
dzo lubię polskich uczniów
i Polaków, więc rozstanie się
będzie trudne, bez względu na
to, kiedy wyjadę.

Tłumaczyła mgr BARBARA
WALASIK Rozmawiała
MAŁGORZATA KARCZEWSKA

Z DNIA NA DZIEŃ

„Favorit” wiśniową – sprze-
dam. Kielce, tel. 288-68.

797-E

Zginął jamnik na osiedlu
Świętokrzyskim. Nagroda,
Kielce, tel. 443-62. 218-ZI

Łopatę mechaniczną –
sprzedam. Kielce, tel. 66-27-
94. 109-ZI

Tanio – hurt SPODNIE

**BLUZKI
tajlandzkie
w dużym wyborze**
CZĘSTOCHOWA,
ul. Norwida 41F.

CR-560

dokończenie ze str. 1
Trudnością na rynku krajowym były równowagowe eksportem, który w ubiegłym roku osiągnął wartość 3,5 mln dolarów. Druga połowa 1990 r. — pomimo podjętych działań — nie przyniosła zdecydowanej poprawy kondycji przedsiębiorstwa, co zmusiło kierownictwo do poszukiwania innych rozwiązań.

Wybrano koncepcję utworzenia spółki pracowniczej, co, zdaniem pomysłodawców, miało na celu zmniejszenie prawdopodobieństwa bankructwa zakładu. Zakładano, że prywatyzacja pozwoli na utrzymanie poziomu zatrudnienia, bez konieczności zwalniania pracowników. Najważniejszym działaniem, które wymuszało prywatyzację, była wizja samodzielności finansowej, handlowej i produkcyjnej firmy.

W ostatnich miesiącach podjęto konkretne działania prywatyzacyjne. Po pierwsze wynajęto w celu wyceny majątku zakładu i przedstawienia szczegółowego planu prywatyzacji firmę consultingową istniejącą przy Uniwersytecie Łódzkim. Drugim krokiem było przekonanie załogi, Rady Pracowniczej i zwią-

ków zawodowych o słuszności stworzenia spółki pracowniczej. Wśród pracowników przeprowadzono sondaż dotyczący możliwości nabycia przez nich akcji. W pierwszej próbie jedynie 60 % załogi wyraziło chęć ich nabycia, jednakże drugie „podejście” przyniosło już akceptację 90 % załogi.

Prywatyzacja szansą „EMY”

Firma consultingowa określiła kapitał założycielski spółki na kwotę 4 mld 600 tys. zł. Wartość jednej akcji wyniosła 100 tys. zł, a pakietu akcji 2 mln 270 tys. zł. Sondaż możliwości finansowych załogi wykazał, iż wątpliwe jest wykupienie przez pracowników wszystkich akcji. Przyjęto więc koncepcję znalezienia kontrahenta, który byłby w stanie wykupić część akcji i dawał gwarancję dobrej współpracy. Wybór padł na długoletniego partnera

handlowego zakładu — PHZ UNIVERSAL SA w Warszawie. Po wspólnych rozmowach ustalono, że 51 % akcji zostanie wystawionych do sprzedaży pracownikom, natomiast pozostałe 49 % nabydzie PHZ UNIVERSAL. Zgodnie z przepisami ustawy o prywatyzacji zapoznano z projektem powołania spółki

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych.

Strona rządowa, akceptując projekt prywatyzacji przedsiębiorstwa, postawiła między innymi warunek o konieczności przeznaczenia 40 % zysku w najbliższych 2 latach na działalność inwestycyjną. Jest to zgodne z prognozami rozwoju, które zakładają modernizację topialni na bazie importowanych urządzeń.

Czy ZEM „EMA — Blachownia” ma szansę poprawić swoją sytuację przez prywatyzację? Wydaje się, że jest więcej argumentów „za” niż „przeciw”. Argumentem „za” jest najnowocześniejsza w Europie linia produkcji grzejników żeliwnych. Prywatyzacja zwiększy szansę znalezienia nowych kontrahentów. Podjęto już próby wejścia na rynek austriacki. Coraz więcej eksportuje się różnego rodzaju odlewów, zamawianych przez firmy zagraniczne. W ZEM twierdzą, że stabilizacja w gospodarce mieszkaniowej pozwoli na wzrost produkcji przeznaczanej na rynek krajowy. Zjawiskiem pozytywnym jest fakt, że wieloletni kontrahenci z RFN, Francji, Holandii, Hiszpanii i innych krajów są zainteresowani wzrostem importu produktów pochodzących z zakładu w Blachowni.

ZEM „EMA — Blachownia” będzie jednym z pierwszych w naszym regionie, który przekształci się w firmę prywatną. O powodzeniu decydować będzie wiele czynników ekonomicznych i społecznych, jednakże przyjęcie drogi prywatyzacji zwiększyło szansę na sukces.

CEZARY RYTER

Dlaczego dolar od 15 miesięcy stoi w miejscu? Pytanie to zadają sobie nie tylko drobni ciutule, ale również producenci — eksporterzy. Nie ma bowiem w świecie podobnego przypadku, aby przez tak długi czas nie zmieniła swojej wartości waluta, będąca „wyznacznikiem siły” krajowego pieniądza. Świadczy to nie tylko o desperacji ministra finansów, ale również o stanie samej gospodarki.

A dolar stoi w miejscu

W żadnym bowiem z krajów rynkowych podobna praktyka nie miałaby szansy na powodzenie.

Stały kurs dolara — obok popiwku — stał się jedną z kotwic stabilizacji gospodarczej kraju. Miał za zadanie opanować inflację i w zasadzie spełnił część pokładanych w nim nadziei, zatrzymując na pewien czas także szybki wzrost cen na towary pochodzące z zagranicy. Dostarczył przemysłowi krajowemu stosunkowo tanich surowców i podzespołów. Stały kurs dolara wykazał wreszcie, że rząd panuje nad gospodarką. A było to jednym z warunków wstępnych do przystąpienia do negocjacji w sprawie redukcji polskiego długu.

Jest również i inna przyczyna. Oto na rynku znajduje się kilka miliardów dolarów — same rezerwy w banku stanowią 5 mld. Podniesienie kursu dolara w stosunku do złotego oznaczałoby lawinową podwyżkę wszystkich towarów i usług. Mielibyśmy zatem wysoki wzrost inflacji, co niewątpliwie zburzyłoby względny porządek, który dziś istnieje.

Niestety, następstwa utrzymania niezmiennego kursu dolara przez tak długi okres nie mogą być tylko pozytywne. Jak wyliczył GUS w ciągu ubiegłego roku siła nabywcza dolara spadła w stosunku do złotego o ponad 48 proc. A trzeba pamiętać, że mieliśmy wówczas jednocześnie znaczną inflację. Naraziło to na wysokie straty nie tylko posiadaczy kont w bankach. Głębokie, negatywne konsekwencje dotyczą również rodzi-

mych eksporterów. Jak się szacuje polski eksport jest obecnie w ponad 80 proc. deficytowy. Zwalaszcza ostatnie podwyżki energii i paliw dokonały w nim prawdziwego spustoszenia. Jeśli jednak eksporterzy trzymają się eksportu, ponosząc nawet straty, to dlatego, że raz utraczony rynek trudno jest odzyskać.

Dodajmy, że straty ponoszone w eksporcie, przemysł próbuje sobie odbić na rynku krajowym.

Wiele ekspertów jest zdania, że dłużej nie da się utrzymać obecnego kursu dolara. Przesztygają jednak przed wysoką, jednorazową podwyżką, gdyż miałaby ona opłakane skutki dla gospodarki.

Kiedy zaś nastąpi zmiana? Nie wydaje się, aby miało to miejsce przed przyjęciem kolejnego listu intencyjnego przez Bank Światowy i podpisaniu porozumień o redukcji zadłużenia. Do tego czasu banknot z Waszyngtonem będzie miał wciąż wartość w granicach 9.500 złotych.

(w)

Czekają na wyrok

Ministerialna lista 80 najgroźniejszych, krajowych trucicieli środowiska dobrze jest znana i pilnie śledzona w woj. katowickim, bowiem aż 22 jej pozycje stanowią stwarzające ekstremalne zagrożenie dla środowiska i ludzi, zakłady przemysłowe Górnego Śląska. Zaostreżenie wobec nich wymogów ekologicznych przez wojewódzkie służby kontrolne i administracyjne zaczyna przynosić oczekiwane rezultaty. W wyniku wydanych nowych, bliższych literze prawa ochrony środowiska decyzji o dopuszczalnej emisji, w ostatnich miesiącach zamknięto kilkanaście wydziałów

bądź zakładów produkcyjnych. Wśród nich m.in. jedną z baterii w koksowni „Knurow”, po jednym piecu martenowskim w hutach: „Florian”, „Bankowa” i „Zygmunt”, czadnice w Zakładach Metalurgicznych „Silesia”

sownia „Gliwice”, przeznaczona wyrokiem Rady Miasta Gliwice do likwidacji w połowie obecnego roku, huta „Bobrek”, odwołująca się do wszelkich możliwych instancji oraz zabrzańska koksownia „Jadwiga”, ubiegająca

Osaczenie trucicieli przynosi oczekiwane wyniki. Dlatego też wojewoda katowicki ogłosił już w styczniu bieżącego roku tzw. wojewódzką listę kolejnych 53 najgroźniejszych trucicieli środowiska. Jest ona i będzie

Osaczenie śląskich trucicieli

oraz hucie „Batory”, piece przevalowe w Zakładach Górniczo-Hutniczych „Bolesław” w Bukowni, a także jeden kompleks metalurgiczny w Hucie Cynku „Miasteczko Śląskie” oraz koksownię „Zaborze” w Zabrze.

Na ostateczne wyniki ekologiczne czekają obecnie: kok-

się o zgodę na restrukturyzację. O ile spełni ona postawione jej przez miasto oraz wojewódzkie służby, ekologiczne wymogi — być może podejmie obok pracującej obecnie ostatniej już baterii — budowę nowoczesnej, na podstawie nowoczesnych technologii niemieckich.

w woj. katowickim długo jeszcze otwarta, skoro właśnie tu na 2 proc. powierzchni kraju zlokalizowanych jest kilkanaście tysięcy zakładów, wśród nich 238 bardzo dużych i niezwykle uciążliwych dla środowiska i żyjących tu ludzi.

ANNA KARMAŃSKA

Wokół Jasnej Góry

Po I wojnie światowej problem reorganizacji metropolii i diecezji w Polsce uregulowała bulla papieża Piusa XI z 28 października 1925 r. „Vixdum Poloniae unitas”, która ogłaszała również utworzenie diecezji częstochowskiej.

Nowa diecezja objęła część terenów diecezji wrocławskiej i część kieleckiej, a Częstochowa z pozycji miasta peryferyjnego stała się stolicą nowej diecezji, powstałej, jak to określił w pierwszym liście pasterskim biskup Teodor Kubina, z terenów położonych „wokół Jasnej Góry”. Biskup wrocławski przekazał 11 dekanatów ze 126 parafiami, biskup kielecki — 4 dekanaty z 48 parafiami. W ten sposób powstała nowa jednostka w strukturze Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, składająca się z 15 dekanatów, w których pracę duszpasterską prowadziło 257 kapłanów wśród około 880.000 wiernych.

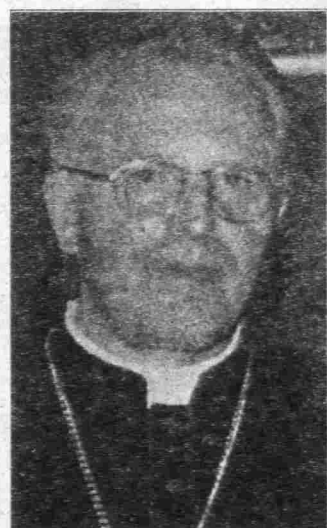
Dalszą konsekwencją bulli papieskiej było podniesienie kościoła Św. Rodziny w Częstochowie do godności katedry oraz mianowanie pierwszym biskupem częstochowskim księdza doktora Teodora Kubinę.

Jedną z najważniejszych spraw po erygowaniu diecezji było skoncentrowanie wysiłków na zapewnieniu wiernym właściwej opieki duszpasterskiej. Liczba księży była bowiem niewystarczająca, a na pierwszych absolwentów Częstochowskiego Seminarium Duchownego trzeba było czekać jeszcze kilka lat. Z pomocą przyszli biskupi — kielecki i wrocławski, którzy wyrazili zgodę na przejście do pracy w diecezji częstochowskiej tych kleryków z podległych im seminariów, którzy pochodzili z terenów nowej diecezji.

Powstawały też kolejne instytucje, niezbędne do funkcjonowania diece-

zji — Kuria Diecezjalna, Sąd Biskupi. Ponieważ Częstochowa nie dysponowała kadrą naukową, ani odpowiednimi budynkami, podjęta została decyzja o założeniu Częstochowskiego Seminarium w Krakowie. W Wieluniu natomiast rozpoczęto pracę (1932) Prywatne Gimnazjum Męskie, kształtujące młodzież pod kątem potrzeb Kościoła.

Liczba wiernych w diecezji rosła szybko i w 1939 r. wynosiła



Ks. bp Stanisław Nowak

1.200.000 osób. W latach poprzedzających II wojnę światową otworzono już nowe parafie bądź ich filie. Kontynuując dzieło organizacyjnego umacniania podległej mu diecezji, biskup Teodor Kubina był oświadcznikiem niesienia pomocy najbardziej potrzebującym. Z jego inicjatywy powstawały tanie kuchnie, domy noclegowe, sierocińce. Organizowano kolonie let-

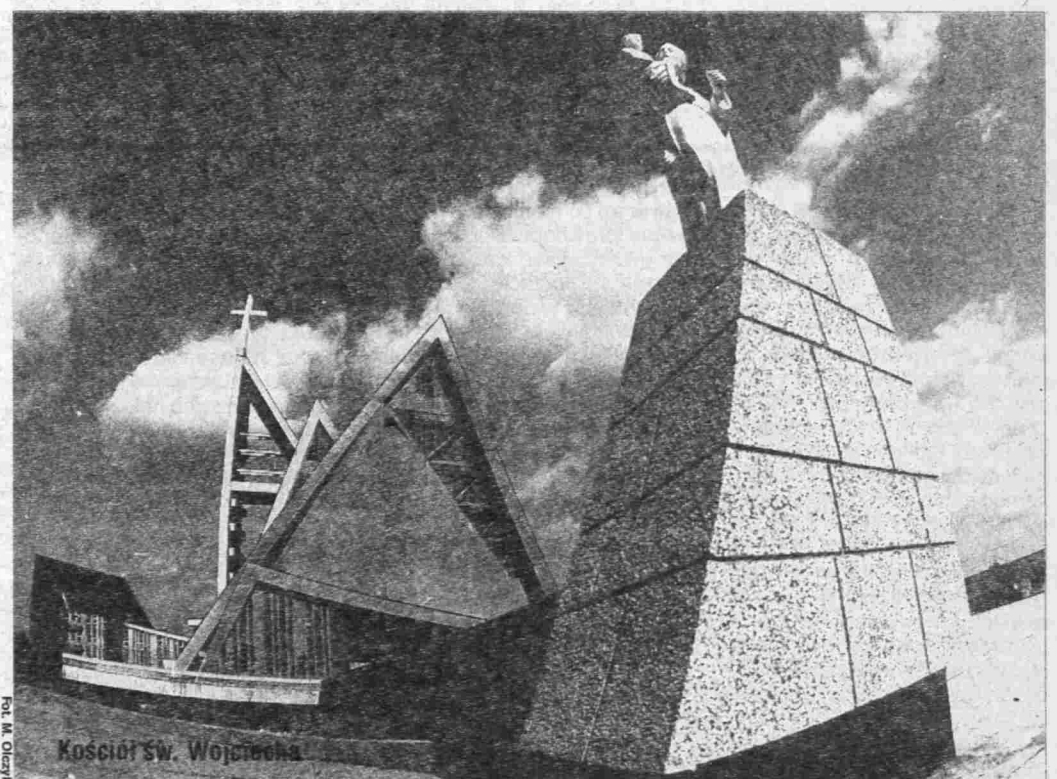
nie dla dzieci z biednych rodzin, przy domach zgromadzeń zakonnych żeńskich zakładano placówki opiekuńcze.

Wojna w dużym stopniu zakłóciła funkcjonowanie diecezji. Jej obszar został podzielony administracyjnie na trzy części. Zamykano kościoły i kaplice, aresztowano księży i zsyłano do obozów zagłady. Ogółem z terenu całej diecezji hitlerowcy zamordowali 62 księży, 78 duchownym udało się przeżyć pobyt w obozach i wrócić po wojnie do swoich parafii.

Z upragnionym końcem wojny nie przyszła jednak oczekiwana wolność. Przyszły lata jawnej, a także ukrytej walki z Kościołem i wszelkimi przejawami życia religijnego. W podły, bezprawny sposób ograbiano wiernych z tego, co w minionych latach wybudowali z własnych ofiar na rzecz wspólnoty. Zakonem uniemożliwiano prowadzenie działalności opiekuńczej i charytatywnej. Warunki pracy Kościoła były bardzo ciężkie, lecz pomimo wszystko trzeba było trwać i bronić prawdy.

W 1951 r. zmarł pierwszy biskup częstochowski dr Teodor Kubina. Jego następcą został biskup Zdzisław Goliński, któremu przyszło pracować w najgorszych stalinowskich czasach, kiedy każdy wyjazd choćby do seminarium w Krakowie musiał uzyskać aprobatę władz wojewódzkich. Pomimo tych ograniczeń, a właściwie ubezwłasnowolnienia, biskup Goliński erygował 51 parafii, rozbudował organizacyjnie Kurię i Sąd Biskupi, a także założył niższe seminarium w Częstochowie i Wieluniu.

Po śmierci biskupa Z. Golińskiego ordynariuszem maryjnej diecezji w 1964 r. został ks. Stefan Barała. Lata 60. i 70. charakteryzowały się dużymi procesami urbanizacyjnymi,



które wystąpiły również w Częstochowie. Ksiądz biskup podejmował nieustające starania o tworzenie nowych parafii i budowę kościołów, właśnie w nowych dzielnicach. Długie lata jego wysiłku pozostawały bezowocne, dopiero pod koniec życia przyszły pierwsze efekty. Biskup Barała powołał 61 nowych parafii i wiele wikariatów terenowych.

Następną sprawą, która zaprzętała uwagę ordynariusza częstochowskiego, było stworzenie w naszym mieście środowiska teologicznego, które stanowiłoby bazę do przeniesienia Częstochowskiego Seminarium Duchownego z Krakowa. Rozpoczęto również starania o budowę gmachu dla seminarium. Z myślą o środowisku teologicznym i dokształcaniu księży założył Instytut Eklezjologiczny, przemianowany później na Instytut Teologiczny. Udziałem jego biskupiej posługi były też wielomiesięczne, niezwykle trud-

ne działania na rzecz swobodnego przejścia pielgrzymek na Jasną Górę. Każdy mieszkanie Częstochowy zna lepiej lub gorzej historię budowy przejścia podziemnego przy parku. Dziś wszyscy rozumiemy i właściwie oceniamy ten problem. Wówczas wiele osób nie popierało starań Kościoła, ale biskup Barała trwał konsekwentnie przy swojej opinii i nie uległ przemiennej presji wielu czynników. Dzięki niemu klasztor jasnogórski nie został odgradzony od miasta ruchliwą arterią komunikacyjną.

26 listopada 1984 roku objął kanonicznie diecezję ks. dr Stanisław Nowak, który obok troski o rozwój sieci parafialnej, podjął wysiłek zapewnienia nowym placówkom właściwej bazy lokalowej. Miarą tego ogromnego przedsięwzięcia niech będzie fakt, że w 1990 roku budowano w diecezji 75 kościołów i 17 kaplic. Do końca ubiegłego roku biskup Nowak erygował 91 parafii, co w stosunku do ogólnej liczby świadczy

również o ogromnej pracy organizacyjnej. Obecnie obszar diecezji częstochowskiej obejmuje 8.524 km kw. z około 1.500.000 mieszkańców. Wśród wiernych pracuje 816 księży diecezjalnych i 126 zakonnych. Diecezja jest podzielona na 46 dekanatów z 394 parafiami. Na jej terenie, a głównie w samej Częstochowie istnieje 16 zgromadzeń zakonnych męskich i 54 żeńskie. Rok bieżący zaznaczy się w dziejach naszego miasta wyjątkowym i bardzo ważnym, nie tylko dla Kościoła wydarzeniem. W połowie sierpnia, w Częstochowie na Jasnej Górze odbędzie się Światowe Spotkanie Młodzieży z Ojcem Świętym

(ep-mur)

PS. Cykl artykułów poświęconych działalności wspólnot wyznaniowych działających na terenie województwa, dzięki pomocy tych wspólnot, opracowali: Ewa Pogorzelska i Mariusz Maszkiewicz. Niniejszy artykuł kończy cykl.

„Nigdy z królami nie będziem w aliansach...”

„Książd Marek” Juliusza Słowackiego nie był dramatem zbyt często grany w powojennej Polsce. Na fakt ten złożyły się przynajmniej dwa czynniki: ogromny ładunek mistycyzmu zawarty w dziele oraz nadal niezbyt chętnie widziana przez naszego wschodniego sąsiada, tematyka wojen polsko-rosyjskich.

Dramat ten postanowił wziąć na warsztat **Ryszard Krzyszycha**, odważnie sięgając do wydarzeń roku 1768, których finałem był I rozbiór Polski.

Akcja dramatu toczy się w obłożonym przez Moskalów Barze, małym miasteczku na Podolu, bronionym wiatłami i rozproszonymi siłami konfederatów. Obroną kieruje regimentarz Józef Pułaski (Zbigniew Bebak), ojciec legendarnego Kazimierza Pułaskiego (Janusz Skoneczny) oraz Marszałek Konfederacji, Michał Krasiński (Tadeusz Morawski). Duchowym przywódcą obrońców jest karmelita, tytułowy Książd Marek (Marek Słosarski). W obliczu zbliżającej się niechybnie klęski, w tonie dowództwa obrony ścierają się różne koncepcje prowadzenia dalszej walki z wojskami imperatorowej. Marszałek Krasiński optuje za wyprowadzeniem wojsk konfederackich do Turcji, aby w przymierzu z armią sułtańską triumfalnie wkroczyć w granice Rzeczypospolitej. Zamiarom tym zdecydowanie przeciwstawia się Książd Marek, wchodząc w konflikt zarówno z Marszałkiem, jak i z przełożonym karmelitów, kreowanym przez Tadeusza Krasnodębskiego. Książd Marek, realizując mesjanistyczne przesłanie autora (pisząc „Książd Marka” Słowacki znajdował się pod przełożonym wpływem obłąkanej idei „mistrza” Andrzeja Towańskiego), przyjmuje rolę „naczynia Bożego”, natchnionego proroka obłożonych obrońców. Me-

tafora jest bardzo czytelna: postać uduchowionego kapłana symbolizuje tu sytuację upokorzonego kraju, owego romantycznego „Chrystusa Narodów”, gotowego przyjąć krzyż pisanym mu losów.

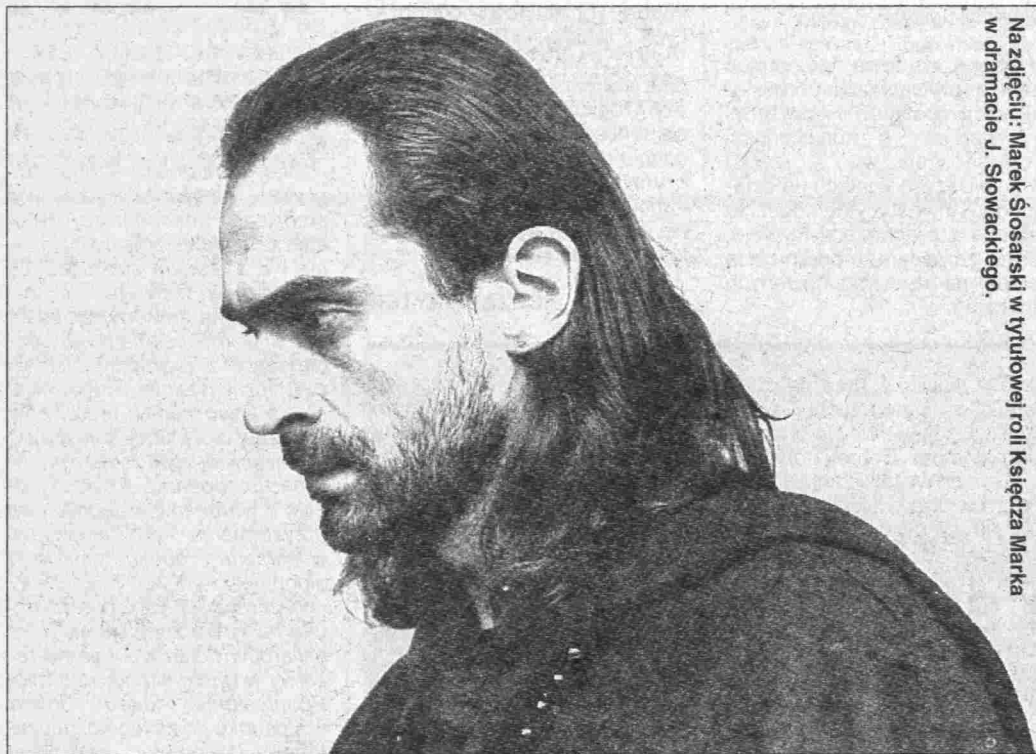
„Książd Marek” jest niewątpliwie najambitniejszą realizacją częstochowskiej sceny w bieżącym sezonie, choć do reżysera można mieć pewne uwagi. Nie-

zbyt znającego tekst sztuki widza.

Zbyt tania jest również symbolika dwóch scen: pochodni niosącego zwłoki Księcia Marka zastępnie w postaci krzyża oraz finałowej sceny przemowy z katedrału zmartwychwstałego Księcia.

Marek Słosarski zasłużył chyba na tytuł księdza honoris cau-

Te uwagi nie zmieniają jednak faktu, że „Książd Marek” w reż. R. Krzyszychy jest sztuką godną polecenia. Niemala w tym zasługą aktorów, a zwłaszcza: Marka Słosarskiego, Agnieszki Ochoty-Hutyry (świetna rola Judyty), Michała Kuli (warcholski rotmistrz konfederatów Klemens Kossakowski), Jerzego Smyka (rosyjski generał Kreczennikow), jak również Zbigniewa Bebaka



Na zdjęciu: Marek Słosarski w tytułowej roli Księcia Marka w dramacie J. Słowackiego.

Fot. M. Olczyk

zbyt zrozumiały jest zabieg podwójnej obsady niektórych aktorów. I tak: Tadeusz Krasnodębski gra Przełożonego Karmelitów i Suworowa, Bonifacy Dymarczyk – Artyleżystę i Adiutanta gen. Kreczennikowa, Witold Burakowski – Bójwita i Adiutanta Braneckiego.

Taka obsada nie sprzyja właściwej recepcji sztuki przez nie-

sa, gdyż ostatnio Ryszard Krzyszycha obsadza go wyłącznie w rolach osób duchownych. Częstochowski teatr wystawi wkrótce „Obronę Częstochowy” Elżbiety Bośniackiej.

Należy spodziewać się, że Marek Słosarski, konsekwentnie, wystąpi tym razem w roli księdza Kordeckiego.

(regimentarz Józef Pułaski) i Tadeusza Morawskiego (Marszałek Michał Krasiński).

Jakkolwiek Juliusz Słowacki niezbyt ściśle trzyma się realiów historycznych, warto wzbogacić swą wiedzę o tę niezbyt dobrze znaną kartę dziejów Polski, jaką była Konfederacja Barska.

WALDEMAR M. GAIŃSKI

Okienko z wierszem Tadeusz Gieryski PARABOLA

Na srebrnym ekranie taniec nerwic. Zwariowany cesarz wprowadza do senatu białego konia, który jest bogiem. Koń parska, uderza kopytem. Usłuszne togi rozlewają się na posadzce. Trwoga czyni cuda. Potrzebny jest wielki, strzelisty śmiech, którego nie ma. Super historii rozcina dopiero sztylet. Krew płynie szparko, pienieście. Lecz zaraz ktoś przykłada tampon. Niebo powraca do tęczy. Od morza wieje rzeźki wiatr. Wioślarze przykuci do statku rytmicznie pochylają się nad pracą. Państwowa nawa płynie dalej, skroś twardą tafłę swego losu. Poeci rozpoczynają znowu liczyć płatki róż, sumienia zanurzają się w letargicznym sen, natomiast lud, znużony nadmiarem igrzysk, coraz donośniej domaga się chleba.

1976 r.

TADEUSZ GIERYSKI, nestor poetów mieszkających w Częstochowie, ur. się 1.VI. 1930 r. w Płońsku. Wiersze publikował w „Tygodniku Powszechnym”, „Poezji” i w „Życiu Literackim”. Tomiki: „Krótka oda do lampy” (Cz-wa 1967) i „Rosa i rdza” (W-wa 1982). Uprawia eklektyczne formy wiersza, preferując jednak model poezji klasycyzującej. Jego twórczość zdumiewa erudycją środków wyrazu, a także imponującym warsztatem poetyckim.

(WMG)

„Skrzypek na dachu” w filharmonii

Teatr Muzyczny z Gdyni w dniu 24 kwietnia wystąpi w częstochowskiej filharmonii. 85-osobowy zespół, orkiestra, balet i soliści przedstawia przygotowany przez Jerzego Gruzę musical

„Skrzypek na dachu”. Będzie pokazany tylko dwa razy. Pierwszy seans o godz. 16.00, drugi o 20.00. Niebawem, jak informuje filharmonia, rozpocznie się sprzedaż biletów.

(A. Z.)

„Konfrontacje filmowe '90” dobiegły końca. Bez kolejek przed kinem, bez przepelnionej widowni, przebiegały wyjątkowo spokojnie i cicho. Może nawet zbyt cicho jak na imprezę o wieloletniej tradycji i zasłużonej sławie, w której jeszcze kilka lat temu nie wypadło nie uczestniczyć. Po raz pierwszy były to „Konfrontacje”, organizowane nie przez jednego dystrybutora państwowego, ale przez cztery samodzielne firmy dystrybucyjne: „Apollo Film”, „Opal”, „Silesia Film” i „Neptun Film”. Czy ta zmieniona forma organizacyjna i nieco inny dobór filmów niż w ostatnich latach pomogły temu przeglądowi, czy zaszkodziły, czy „Konfrontacje” spełniły oczekiwania widzów, czy rozczarowały?

Przed wszystkim nie były to „Konfrontacje” adresowane do tak zwanej masowej widowni. To, o czym mówi się mniej więcej od roku, a mianowicie zmiana charakteru sztuki filmowej stało się faktem i „Konfrontacje” bardzo wyraźnie ten fakt pokazały. Starsze się dominujący od połowy lat siedemdziesiątych gatunek zwany kinem „nowej przygody”. Coraz mniej na ekranach filmów typu „Gwiezdne wojny”, „Indiana Jones” czy „Rambo” czyli wielkich widowisk, pokazujących nieprawdopodobne przygody niezwykłych herosów. W „Konfrontacjach” mieliśmy dwa filmy tego gatunku: amerykańską „Ochłani” i angielsko-amerykański „Hardware”. „Ochłani” to opowieść o niezwykłej wyprawie w głąb oceanu i spotkaniu z obcą cywilizacją, film wysokonakładowy, widowiskowy. Reżyser zerwał tu jednak z główną zasadą kina „nowej

przygody”, głoszącą, że w filmie nawet to, co niemożliwe jest zupełnie prawdopodobne i starał się uwiarygodnić wszystkie wydarzenia i postacie. Oglądaliśmy fascynujące widowisko o „bliskich spotkaniach trzeciego stopnia”, z pięknymi zdjęciami głębi i świetnymi efektami specjalnymi. Jednak w całym tym filmie to nie herosi i kosmici grają pierwsze skrzypce, ale zwyczajna, niezbyt dobrana para małżeń-

ry mając władną tylko lewą stopę, która stała się uznanym malarzem i pisarzem. Jest to opowieść o prawdziwej pasji życia, o triumfie człowieka nad przeciwnościami losu. Daniel-Day Lewis w głównej roli stworzył jedną z najwspanialszych kreacji kina lat 80., jeżeli nie film cały, to ta rola na pewno należy do tych, których się nie zapomina.

Również „Wożąc Miss Daisy” to obraz, którego głównym walo-

i chciałbym tę miłość przekazać Wam.

Co ciekawe, podobnie zdaje się mówić Jean Jacques Beineix w filmie „Rosalyn i lwy”, tylko tutaj obok fascynacji obrazem filmowym pojawia się również silna fascynacja światem cyrku. Przy całym manieryzmie jest w filmie Beineix rzadko spotykana lekkość opowiadania i wyczuć istoty kina. Z obowiązku wspomnę, że były w czasie „Konfron-

Lynch w odkrywcy, nowatorski sposób poddał krytyce stereotypy funkcjonujące w kinie amerykańskim. Fabuła jest bardzo prosta – film opowiada o miłości dwojga młodych ludzi i ich ucieczce przed okrutną matką dziewczyny, która nie akceptuje tego związku. Ale ta prosta, wręcz blaha fabuła opowiedziana została w bardzo wyszukany sposób. Wszystko jest tu wyolbrzymione, nierzeczywiste, jak

licznego. Jest dramatem o współczesnym Zbawicielu, o młodym aktorze, który grając postać Chrystusa w widowisku pasyjnym, przyjmuje postawę i powtarza losy kreowanej przez siebie postaci. Grając Chrystusa, staje się Nim, sztuką i życie zaczynają przenikać się nawzajem. Jak potoczyłoby się życie Chrystusa, gdyby pojawił się wśród nas nie dwa tysiące lat temu, ale dzisiaj? Arcand nie ma żadnych wątpliwości – dokładnie tak samo. „Jezus z Montrealu” Kanadyjczyka Denysa Arcanda to niewątpliwie jeden z najpiękniejszych i najmądrzejszych filmów, jakie pojawiły się na naszych ekranach w ostatnich latach. Szkoda byłoby go przegapić.

Gdyby na podstawie tegorocznych „Konfrontacji” wnioskować o kondycji współczesnego kina, można by pokusić się o sformułowanie dosyć konkretnych wniosków. Po pierwsze – co stwierdziłam na początku omówienia – starzeje się kino „nowej przygody”. Po drugie – odradza się kino zwrócone ku człowiekowi i jego problemom. Po trzecie – nadrzędnym zadaniem sztuki filmowej staje się wywoływanie emocji. Po czwarte wreszcie – reżyserzy przypomnieli sobie, że film jest przede wszystkim sztuką obrazu i większą uwagę zaczęli przywiązywać do tego jak opowiadać niż co opowiadać, włączając w to eksperymentowanie formą. Czy te cztery wnioski, wysnute z oglądu 12 filmów świata potwierdzą inne filmy najnowszej produkcji, czas pokaże. Jedno jest pewne – KINO SIĘ ZMIENIA.

IWONA KWINCIŃSKA

Kino się zmienia

ska u progu rozvodu, która dzięki niebezpieczeństwu i kosmosowi odnajduje miłość.

Kino „nowej przygody” zbliżyło się do codzienności. „Hardware” natomiast jest niezbyt udaną próbą przedstawienia świata po wojnie nuklearnej. Nieudaną, bo nie wykraczającą poza to, co w filmach o przyszłości już widzieliśmy. Reżyser stworzył dość banalny i w dodatku nużący film science-fiction.

W opozycji do tego rodzaju kina stoją filmy kameralne, ukierunkowane na człowieka, charakteryzujące się często świetną grą aktorską i głębokimi refleksjami na temat życia. Takie były: „Moja lewa stopa” i „Wożąc Miss Daisy”, a pomijając przymiotnik „kameralny”, także „Opiekuńcze niebo”. Wszystkie trzy równie dobre, choć każdy w swoim rodzaju.

„Moja lewa stopa” to film oparty na autentycznym życiorysie Christy'ego Browna, kaleki, któ-

rem jest aktorstwo. Zwyczajna, bardzo ciepło opowiedziana historia przyjaźni starej Żydówki i Murzyna nabiera charakteru dzięki 81-letniej odtwórczyni głównej roli Jessica Tandy (Oscar 89).

Wreszcie „Opiekuńcze niebo” Bernardo Bertolucciego to bardzo wysmakowana plastycznie opowieść o kryzysie uczuć, o niemożności spełnienia się, o miłości i śmierci. Tak, jak w poprzednich filmach aktorstwo, tak w tym głównym atutem są przepiękne zdjęcia mistrza kamery Vittorio Storaro.

Swoistym hołdem, złożonym X Muzie jest film o fascynacji kinem, o odchodzeniu w przeszłość tego, co dawniej stanowiło istotną część życia – „Kino Paradiso” Włocha Giuseppe Tornatore. Film niesłychanie prosty w konstrukcji posiada jakieś niezwykłe ciepło, tak jakby Tornatore mówił po prostu „Kocham kino, to co robię, robię z miłością

tacji” przedstawione filmy: „Taxi blues” w reżyserii Rosjanina Pawła Lungina, „Życie za życie” Krzysztofa Zanussiego i „Henryk V” Kennetha Branagha. Polecam konieserom, którzy są w stanie strawić wszystko.

Na zakończenie natomiast zostawiłam dwie „perełki” tegorocznych „Konfrontacji”, filmy, które przynajmniej o klasę przewyższyły pozostałe: amerykańską „Dziakość serca” i kanadyjskiego „Jezusa z Montrealu”. „Dziakość serca” to film z gatunku tych, które wzbudzą skandale, rozpalają namiętności krytyków i prowokują nie kończące się dyskusje. Przyznanie temu obrazowi Złotej Palmy w Cannes wywołało prawdziwą burzę protestów, na film wyłano kontenery nieczystości, reżysera Davida Lyncha obwołano „całym dziwactwem” i „jednocześnie „piewą złego smaku”. Ale z drugiej strony pojawiły się głosy, że jest to rewolucja w filmie, że

z upiornego, surrealistycznego snu; rzeczy nieważne oglądamy w wielkim planie, obok scen szokujących brutalnością widzimy baśniową wróżkę i czarownicę na miotle, muzyka klasyczna miesza się z rockiem, a gatunki są tak przemieszane, że nie bardzo wiadomo, czy to, co oglądamy więcej ma wspólnego z kryminałem, czy z filmem eksperymentalnym. To forma właśnie jest tym, co drażni, ale i zachwyca, szokuje, ale i nie pozwala oderwać wzroku od ekranu, bulwersuje, oszałamia i na pewno nie pozostawia nikogo obojętnym.

Ta zdolność wywoływania emocji jest również atutem „Jezusa z Montrealu”, filmu zupełnie innego niż „Dziakość serca”, posługującego się niemal reportażową formą opowiadania, a jednak działającego bardzo silnie metaforą, genialnym wręcz połączeniem realnego i symbo-

Z Częstochowy i regionu



Prezes Daniel Kręgiel w swojej pasiece.

Kondycja pszczół pszczelarzy

Marcowe słońce zachęciło pszczoły do wyjścia z uli i do wiosennych oblotów. Pszczelarzy do zrobienia pasiece przeglądów i porządku.

Prezes koła Polskiego Związku Pszczelarskiego w Szczekocinach mgr Daniel Kręgiel jest już po wiosennym przeglądzie. Wszystkie 40 rodzin pszczoł przetrzymało dobrze. W pogodny dzień noszą do uli pyłek z kwitnących olch, wierzb, leszczyn.

Dobra kondycja pszczół w pasiece prezesa jest wynikiem wielu zabiegów pielęgnacyjnych i stosowania właściwych leków przeciw chorobom. Z powodu tej choroby w roku ubiegłym pszczoły z miasta i gminy straciły 5 % stanu pni pszczelich. Trudno powiedzieć, jak będą teraz, ale najbardziej zagrożone były małe pasieki przydomowe, dla których stosowanie drogich leków staje się już nieopłacalne.

Szczekocińskie koło pszczelarzy liczyło dotąd 60 członków, ale na rok bieżący składki wpłaciło zaledwie 8 osób. Pszczelarze narzekają, że od dwu lat spółdzielczość nie kupuje od nich miodu i wosku, że duszą się w zapasach, a nie mają pieniędzy na kupno leków, węży i sprzętu pasiecznego. Żeby przetrwać, muszą sami szukać odbiorców i wykonywać potrzebny sprzęt. Nie jest to łatwe, tym bardziej że pszczelarstwem zajmują się głównie ludzie starzy.

Radykalnym lekarstwem dla pszczelarstwa byłby więc napływ ludzi młodych, ale energiczni, przedsiębiorczy i młodzi mają dziś tyle innych zainteresowań i możliwości...

(AW)

Ciąg dalszy „sporu o gruzy”

W nawiązaniu do artykułu „Spór o gruzy” zamieszczonego w naszej gazecie nr 47 z 8-10 marca, wyjaśniam: – ustawa z dnia 10 maja 1990 roku – przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządu terytorialnego (Dz.U. nr 32, poz. 191) w art. 5 określa, które składniki mienia ogólnonarodowego przechodzą z mocy prawa na mienie komunalne (zapisy ustawy dotyczą także mienia miasta Częstochowy). Ogólnie rzecz ujmując jest to ta część mienia ogólnonarodowego, która w chwili wejścia w życie ww. ustawy należała do rad narodowych stopnia podstawowego, terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego, przedsiębiorstw, dla których ww. były organem założycielskim oraz zakładów i jednostek organizacyjnych podporządkowanych ww. organom.

Przekazanie innych składników mienia ogólnonarodowego gminie

może nastąpić pod warunkiem, że jest ono niezbędne do wykonywania zadań przez gminę. Budynek przy Alei NMP 12, jak stwierdza sam autor mgr inż. Jan Marek Krykowski, był własnością „Budexu” (92 %) i skarbu państwa (8 %). Już sama nazwa mienia skarbu państwa oznacza, że nie jest to mienie komunalne czyli tzw. gminne.

Skarb państwa reprezentują terenowe organy rządowej administracji ogólnej, to znaczy w tym konkretnym przypadku wojewoda. Udzielona więc zgoda na sprzedaż także 8 % własności skarbu państwa budynku mieszczącego się przy Alei NMP 12 była zgodna z prawem.

Prawidłowe rozumienie tego przepisu wykazała komisja inwentaryzacyjna Rady Miasta Częstochowy, która nie umieściła tej nieruchomości w spisie mienia gminy Częstochowa, tym bardziej że stwierdzenie nabycia mienia z mocy ww. ustawy następuje

w drodze decyzji wojewody (art. 16 ust. 1).

Dziwnie w tej sytuacji wydaje się stanowisko autora artykułu, który nic nie wie o działaniach własnej komisji inwentaryzacyjnej, podobnie jak jego eklektyczne pojmowanie prawa.

Zaskakująca w świetle całego artykułu wydaje się końcowa sugestia Pana zastępcy Prezydenta Miasta w sprawie natychmiastowego przejęcia budynku przy Alei NMP 12 na rzecz skarbu państwa przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Sugestia tą autor po pierwsze zniweczył swój wywód jakoby budynek przy Alei NMP 12 był niezbędnym gminie Częstochowa do wykonywania zadań, po drugie wojewódzki konserwator zabytków nie posiadał uprawnień do przejmowania na rzecz skarbu państwa nieruchomości budynków.

Dyrektor Wydziału Organizacji i Nadzoru MARIAN SKWARA

Do bezzmiennych poniedziałków przyzwyczaiła nas miniona rzeczywistość. Obecna – okazuje się o tyle gorsza, że tym razem w poniedziałki brakuje chleba. Po południu – 25 marca, nie było absolutnie żadnego pieczywa w kilku sklepach w dużej dzielnicy „Tysiąclecie”. Zachowam stosowny umiar w apetycie

Chleba naszego powszedniego...

i nie będę w poniedziałki wymagała kilku gatunków pieczywa. Nie mogę jednak pogodzić się z tym, że w każde poniedziałkowe popołudnie mam jadać na leśniki.

Przyczyną ostatniego niedoboru pieczywa była podobno jakaś awaria. Jeśli tak stało się rzeczywistością, to chciałabym zapytać, czy jest to stały harmonogram zakłóceń na linii piekarniczej?

(beza)

To tytuł gazetki redagowanej przez uczniów, a ukazującej się od października w Zespole Szkół im. Norwida. Numer pierwszy zatytułowany był „Kizak”, (odwrócone imię dyrektora szkoły Kazimierza Hawro) kolejne ukazują się już jako R.I.P., mimo że dyrektor początkowo pomysł potraktował z dużym po-

quizy i konkursy z nagrodami, ostatni dotyczył zapamiętanych z dzieciństwa bajek. Jest też strona pół żartem pół serio czyli różne dowcipne historyjki o nauczycielach.

Obecnie numery gazetki pisane są ręcznie i powielane na kserokopiarce, wcześniej obo-

„Requiescat in pace”

czuciem humoru. Informacji o piśmieku udzieli mi Dariusz Kryszan, redaktor naczelny, uczeń jednej z trzech klas.

Gazetka, 10 – 12-stronicowa, zawiera różne artykuły, np. dotyczące satanizmu, buddyizmu itp. Poza tym ukazują się artykuły z życia szkoły, np. związane z ostatnimi wyborami do samorządu. Przedstawiane są ciekawostki muzyczne, filmowe, sportowe, matematyczne itp. W każdym numerze są również

wiązywała inna, bardziej kłopotliwa metoda. Cena ostatniego numeru wynosiła 1500 zł, a uzyskane fundusze zespół redakcyjny przeznacza na potrzeby samorządu, nagrody i zakup papieru. Pismo jest chętnie czytane, także przez nauczycieli.

Życzymy więc zespołowi redakcyjnemu powodzenia na nowym dziennikarskiej.

MAN

Kronika policyjna

W dniu 25 bm., w Częstochowie w Alejach NMP policjant przybrany do pomocy cywilnym zatrzymał 17-letniego Tomasza K., sprawcę wymuszenia rozbójniczego na osobie Roberta S. Sprawca zażądał pieniędzy, a gdy ich nie otrzymał, pobił

go. Pokrzywdzony, 21-letni Robert S., po całym zdarzeniu zauważył policjanta, zwrócił się doń o pomoc i wspólnie zatrzymali, a następnie przekazali napastnika do Komisariatu I Policji.

Tego dnia policjanci z Komisariatu III zatrzymali wraz z przechodniem, w bezpośrednim pościgu, sprawcę kradzieży opony samochodowej ze sklepu w Alejach NMP w Częstochowie (wartości 270 tys. zł). 28-letniego Adama B. przekazano do Komisariatu III.

(mp)

Na saksy do Niemiec

Od 20 marca trwa kwalifikacja osób zainteresowanych 3-miesięczną pracą sezonową w dawnej RFN. Dokonuje jej komisja złożona z członków Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia i pracowników Wojewódzkiego Biura Pracy. Kryteria decydujące o przyjęciu to: nieprzekraczalny wiek 45 lat, zarejestrowanie w gromadzie bezrobotnych, elementarna znajomość języka niemieckiego (chodzi o rozumienie podstawowych zwrotów). Dyskwalifikuje zwolnienie dyscyplinarne lub porzucenie pracy przed zarejestrowaniem.

W przypadku większej liczby kandydatów spełniających podstawowe

wymogi, brane będą pod uwagę kryteria dodatkowe: czas przebywania na zasiłku, sytuacja materialna, kwalifikacje zawodowe.

Rejestracja trwała do 5 marca. Na jedno miejsce przypada dwóch kandydatów. Komisja otrzymała z Centralnego Urzędu Zatrudnienia z Frankfurtu n. Menem 410 ofert. Dziennie rozpatruje około 50 kandydatów.

O tym, kto zakwalifikuje się na zagraniczne wojaże, będzie można dowiedzieć się około 15 kwietnia.

(ama)

W dniu 15 grudnia ub. r., w godzinach wieczornych, w Częstochowie przy zbiegu ulic ZWM i Wacławów Marek dokonano rozbój na nietrzeźwym mężczyźnie, leżącym przy ogrodzeniu torowiska. Skradziono mu kurtkę „biodrówkę” koloru popie-

Komunikat

latego oraz pieniądze w kwocie ok. 1 mln zł. Policja kryminalna Komendy Rejonowej w Częstochowie przy ulicy Manifestu Lipcowego prosi wszystkie osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców rozbój o kontakt telefoniczny (tel. 997 lub 59-452) lub osobisty.

(MP)

Przypominamy

Naszemu czytelnikom, ogarniętym wirtem przedświątecznych zakupów i porządków przypominamy, że w dn. 11 – 12 IV br., o godz. 18.00 odbędzie się w hali „Polonia” seansie głośnego bioenergoterapeuty, pana Franciszka Fellmanna.

Przy okazji serdecznie przepraszamy pana Fellmanna za przeinaczenie jego imienia – oczywiście Franciszek, a nie Antoni – w notatce z dn. 24 III br. Radzimy już teraz zaopatrzyć się w karty wstępu, gdyż później mogą być duże kłopoty z ich zdobyciem. A wg naszego rozoznania, zainteresowanie już jest ogromne.

(WMG)

Imieniny obchodzą:
JANI SYKSTUS CZĘSTOCHOWA
TEATR – Scena Duża – „Słoneczna Wyspa” – g. 10.00 Scena Kameralna – „Szaferstwo” – g. 19.00 Foyer – „Warszawianka” – g. 12.30
KINA:
WOL-NOSC – „Dick Tracy” – USA, g. 12.30 15.15 17.30
45 „Krwawy klej-not” – USA, g. 10.00
RELAX – „Old Gringo” – USA, g. 10.00, 17.00, 19.00
OKF – „Amadeusz” – USA, g. 17.15, 19.30
HUTNIK – „Telepasja” – USA, g. 17.00, 19.00
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH – Rys. teatralny A.

Mleczki, malarstwo abstrakcyjne Piotra Błażejewskiego, rysunek Grzegorza Stańczyka
MUZEUM
RATUSZ: Monety próbne i obiegowe w Polsce powojennej.
GALERIA MALARSTWA: Malarstwo polskie XIX i I poł. XX wieku.
TELEFONY: Pogot. Policyjne – 997, Straż Poż. – 998, Pog. Ratunkowe – 999, Pogot. Gazowe – 992, Pogot. Sieci Elektr. – 991 i 462-45 miasto, 430-59 i 485-15 teren, Pog. Sieci Wod.-Kan. – 470-21, Pomoc Drogowa PZM – 421-69, Telefon zaufania 475-75, Telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym 450-37, Telefon

Informator

zaufania „Monar”, 432-56, Młodzież. telefon zaufania 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami 424-68, Schronisko dla bezdomnych zwierząt 305-66, Pogot. Weterynaryjne 222-710
DYŻURY APTEK: al. Wolności 23, al. NMP 50, ul. Nałkowskiej 11. DYŻURY SZPITALI: Oddz. Chirurg., Urolog., Laryngol. – Szp. im. Rydygiera ul. Mirowska 13/2, Neurologia – Woj. Szp. Zesp. – ul. PCK 1, Okulistyka – Szp. im. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12; oddz. położnicze, dziecięce i wewnętrzne przy-

muja codziennie każdy dla swojego rejonu.
LUBLINIEC
„KOMETA” – „Goryle w mgłę” – USA, g. 17.00, 19.00
HERBY
„HUTNIK” – „I kto to mówi” – USA, g. 16.00, 18.00
KONIECPOL
„PILICA” – „Robocop II” – USA, g. 16.00, 18.00
MYSZKÓW
„JUBILEUSZOWE” – „Przygody rabeliego Jakuba” – fr., g. 16.00, 18.00

DYŻURY APTEK: MYSZKÓW – ul. Skłodowskiej 5.
LUBLINIEC – ul. Lompy 8
ZAWIERCIE – ul. Powstańców Śl. 8
INFORMATOR JASNOGÓRSKI KAPLICA MATKI BOŻEJ
Msza św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zastąpienia obrazu: 15.30, 18.00, Różaniec – g. 16.00, Apel Jasnogórski – g. 21.00, Odsłonięcie Cudownego Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zastąpienie Cudownego Obrazu – po zakończeniu mszy z godziny 18.30.
BAZYLKA JASNOGÓRSKA
Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00
SPOWIEDZ: w Bazylice – g. 6.00 – 19.00; w Kaplicy – g. 19.00 – 19.30
SKARBIEC – czynny w godz. 9.00 – 11.00
ARSENAL – g. 9.00 – 16.30
MUZEUM 600-LECIA – g. 9.00 – 16.30
NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II – przyjęcia pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02
DOM WYCIECZKOWY – „Turystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36
WAŁY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00 – 21.00

O godz. 18 Pogotowie Ratunkowe powiadomiło policję, że 83-letni Piotr S. podczas kłótni ugodził nożem swego syna Kazimierza. Syn zmarł przed przybyciem pogotowia. Do zabójstwa doszło w jednym z domów przy ul. Domaszowskiej w Kielcach. Wraz z patrolami Komendy Rejonowej Policji w Kielcach przed godz. 23 odwiedzamy to miejsce. Ciało ofiary leży na podłodze w kałuży krwi. Pochylił się nad nim starsza kobieta w chustce: „Mój Boże!”

... w hotelu „Bristol” mężczyzna trzy razy strzelił z pistoletu gazowego.

... nieznaną sprawcy na ulicy zagroził nożem jednemu z przechodniów i skradł mu portfel z dokumentami oraz 2,5 mln zł, natomiast w Podzamczu (gm. Piekoszów) również nie zidentyfikowani osobnicy wynieśli ze sklepu nr 83 papierosy, konserwy, czekoladę, herbatę i... wagę sklepową.

997, zgłoś się!

... o północy policja zatrzymała czterech młodych ludzi, którzy z „mercedesa 2000” stojącego na parkingu przy ul. Klonowej ukradli radio i kasetę magnetofonową.

Takie m.in. zdarzenia zanotowano w sobotni dyżur Komendy Rejonowej Policji. Oficer dyżurny komisarz **Henryk Papier**: — Mam do dyspozycji 8 radiowozów obsługujących Kielce i 11 posterunków. Sześć patroli pieszych: dwu-, trzy- i czteroosobowe, pilnuje miasta. Nie może

być ich więcej, gdyż brak chętnych do pracy w policji.

Częstym zjawiskiem są „zadymy” w kawiarniach i restauracjach. Wprawdzie właściciele tego typu lokali nierzadko wynajmują ludzi z agencji detektywistycznych w celu sprawowania ochrony, ale np. już tylko policja ma prawo odwieźć pijanego do Izby Wyrzeźnień. Wiele zgłoszeń to prośby o interwencję, kiedy dajmy na to, ktoś wylewa fekalia na ulicę, albo np. sprzedaje na trawniku mięso

bez zezwolenia. O takich sprawach policja powiadamia „Sanepid” lub Straż Miejską. Telefonujący często proszą, żeby zabrać Rumunów, którzy zebrzą na dworcach i ulicach.

... ok. godz. 2 w nocy na kieleckim dworcu PKP starszek przeszukuje kosze na śmieci. W dworcowym bufecie dwie Rosjanki nie mogą pogodzić się z tym, że herbata kosztuje 800 zł, a zastaw za szklanek wynosi aż 2 tys. zł.

Przez radiotelefon otrzymujemy polecenie udania się do miejscowości Ściegna. Na miejscu stwierdzamy, że alarm był fałszywy — wskazany kiosk nie nosi śladów włamania, jest „czysty”, czyli „nie robiony”...

I taka to była policyjna „spokojna” noc. Spokojna, bo zgłoszono „tylko” 30 interwencji.

Magda Wróbel

„Obserwator” inaczej

Od 10 grudnia do 16 lutego na antenie polskiej TV ukazywał się codzienny program informacyjno-publicystyczny „Obserwator”. Był on pierwszą próbą zreformowania starych struktur telewizji. Konflikt między nowym kierownictwem Radiokomitetu a zespołem „Obserwatora” doprowadził do likwidacji programu.

Pragnąc zachować niezależność dziennikarską zespół „Obserwatora” podjął decyzję o założeniu codziennej gazety.

APEL

Zebrań na pierwszym spotkaniu Honorowego Komitetu Założycieli

gazety codziennej „Obserwator” wyrażamy przekonanie, że wobec wciąż jeszcze trwających starań o poszerzenie zakresu wolności słowa w Polsce oraz wobec istnienia potrzeby poważnej, niezależnej i informacyjnej gazety codziennej, należy uczynić co możliwe dla powstania w jak najszybszym terminie dziennika „Obserwator”.

Wzywamy wszystkie zainteresowane osoby, środowiska i przedsiębiorstwa do wsparcia tej inicjatywy przez wstępowanie do Honorowego Komitetu Założycieli i przez ofiarowanie dotacji na rzecz Fundacji im. Henryka Krzeczowskiego, która będzie w pierwszym okresie wydawcą „Obserwatora”. Naszym celem jest codzienna gazeta całkowicie niezależna od wpływów politycznych, a równocześnie dostarczająca rzetelnej i analitycznej informacji.

Apel podpisali: Jacek Bocheński, Juliusz J. Braun, Jerzy Ciemniński, Gustaw Holoubek, Maria Janion, Ryszard Kapuściński, Krzysztof Kozłowski, Olga Krzyżanowska, Zofia

Kuratowska, Andrzej Lubomirski, Artur Międzyrzecki, Piotr Nowina-Konopka, Roman Roessler, Barbara Skarga, Aleksander Smolar, Jerzy Szacki, Hanna Świda, Jerzy Turowicz, Ryszard Turki, Andrzej Wierzyński, Krzysztof Zanussi, Jacek Zakowski.

Honorowy Komitet Założycieli Gazety Codziennej „OBSERWATOR” i zespół telewizyjnego programu „OBSERWATOR” proszą wszystkie zainteresowane osoby, środowiska i instytucje o wstępowanie do Honorowego Komitetu Założycielskiego i wsparcie finansowe kierowane na konto tymczasowego wydawcy pisma — Fundacji im. H. Krzeczowskiego.

Konto Fundacji im. H. Krzeczowskiego: **PKO IX OM w Warszawie nr 1599-303938-132-3** (z dopiskiem: Obserwator). Nasz adres: „OBSERWATOR”, Warszawa, ul. Jasna 26, p. 420, 421, tel. 39-83-84 (10.00 — 16.00).

4. Prędkość uzyskiwana z jedwabiu poliestrowego.
Rozwiązanie końcowe
1—2—3—4—5—6—7—8—
9—10—11—12—13—14—15—
16—17—18
Czekamy na telefoniczne rozwiązania (patrz— poniedziałkowe wydanie „24 Godzin”).

Opracował T.S.



Litery z ciemnych pól są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach.

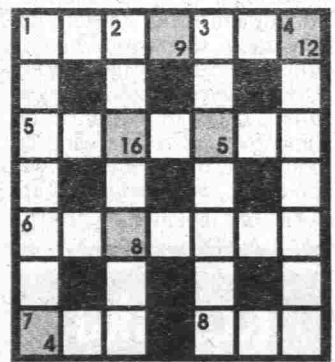
ZNACZENIA WYRAZÓW:

Poziomo:
1. Czynność, praca
5. Aluminiowe naczynie
6. Poznańskie czasopismo rozrywkowe

7. Pierwiastek chemiczny — Y
8. Jednostka powierzchni

Pionowo:

1. Żeglowna rzeka w Afryce
2. Pruski szlachcic
3. Rodzaj buta



16.10 Video-Top

16.20 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serii „O naturze rzeczy” (10)

17.15 Teleexpress

17.30 „Prawo prawa, czyli plotka i donos”

17.45 „Podróże na kresy” — „Za Bugiem” (2)

18.10 10 minut — Centrum Mikrochirurgii Oka w Moskwie

18.20 Teatr Telewizji: Wiersze Jana Twardowskiego w wykonaniu Mai Komorowskiej

18.45 Magazyn katolicki

19.15 Dobranoc: Przygody języka

19.30 Wiadomości

20.05 „Herkules Poirot — detektyw” (8) — „Wakacje na Rhodos” — serial krym. prod. ang.

21.00 „Pegaz”

21.30 „Interpelacje” — Stefan Niesiołowski

22.30 Wiadomości wieczorne

22.45 „Jazz Jamboree ’90” — Hermetic Pascoal e Grupo — program rozrywkowy

23.25 Język angielski (51)



PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości

9.00 Wiadomości poranne

9.10 „Domowe przedszkole”

9.35 „Po sześćdziesiątce” — program dla wszystkich

9.55 „Herkules Poirot — detektyw” (8) — „Wakacje na Rhodos” — serial krym. prod. ang.

10.55 Aktualności telegazety

14.55 Program dnia

15.00 „Pogranicze” — „Budujemy rymy z prostych słów” — film dok.

15.30 „Z archiwum polskiej piosenki” — Gdy serce spokojne — Sonety krymskie: śpiewa Lucja Prus

16.00 Wiadomości popołudniowe

16.10 Wiadomości popołudniowe

16.20 Wiadomości popołudniowe

16.30 Wiadomości popołudniowe

16.40 Wiadomości popołudniowe

16.50 Wiadomości popołudniowe

UWAGA HURTOWNIE MARTEX SC

współpracujący z firmą niemiecką, zapewni stałe dostawy wyrobów chemii gospodarczej.

Najwyższa jakość, najniższe ceny, szeroki asortyment.

Możliwe różne formy współpracy i płatności. Warszawa, ul. Wolska 153, tel. 36-68-21, wewn. 25,26.

111-ZR

Kielecka Centrala Materiałów Budowlanych Kielce, ul. Żelazna 31 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. ciągnika C-360 rok prod. 1986, cena wywoławcza 25,5 mln
2. ciągnika U-914, rok prod. 1988, cena wywoławcza 55 mln
3. przyczepy D-46. rok prod. 1986 (4 szt.), cena wywoławcza po 11 mln
4. samochodu osobowego „wołga gaz” 24 rok prod. 1979, cena wywoławcza 9,5 mln.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.IV.91 o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu KCMB Kielce, ul. Żelazna 31.

Pojazdy można oglądać w ciągu 3 dni przed przetargiem:

poz. 1 — 3 Hurtownia KCMB Krasocin

poz. 4 — Centrum Handlowe KCMB Kielce-Nowiny, ul. Przemysłowa.

Przystępując do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu (w kasie Zarządu). Pojazdy nie sprzedane w I przetargu wezmą udział w II w tym samym dniu w godzinę po pierwszym.

Centrala nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady i nie uzupełnia brakujących części.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Jednocześnie przyjmujemy oferty z podaniem ceny na sprzedaż nadwozia samochodowego m-ki „polonez” kompletne po przekładce, rok produkcji 1983. Nadwozie można oglądać w Hurtowni przy ul. Długiej 30 w Kielcach.

117-ZR

„POLNED”

KIELCE, ul. Jagiellońska 23, tel. 521-65

ZATRUDNI:

- sprzedawców
- ORAZ NA TERENIE WARSZAWY
- kierownika budowy
- elektromonterów

119-ZR

Świętokrzyska Giełda Towarowa Kielce, ul. Targowa 18, tel. 32-16-23

Kielecka giełda oferuje fasolę „igolomską”, dużą, w cenie 6,5 tys. zł/kg. Do kupienia jest 150 ton.

Jest piwo bezalkoholowe w puszkach 0,33-l po 3.950 zł. Można także kupić wykładzinę dywanową o szerokości 4 m, w cenie 65.250 — 78.640 zł za mb. Jest kilka marek zachodnich magnetowidów i odtwarzaczy. Ceny od 2.150 tys. zł do 3.800 tys. zł.

Świętokrzyska Giełda Towarowa pośredniczy w sprzedaży bądź zamianie mieszkań. Można kupić lub zamienić na mieszkanie w Kielcach dom murowany o powierzchni 50 m kw. na działce o pow. 1500 m kw. w Ławecznej — cena 200 mln zł. Druga oferta dotyczy domu w stanie surowym o pow. 250 m kw. na działce 900 m kw. w Górnym. Cena 250 mln zł lub zamiana na mieszkanie.

(czyk)

Częstochowska Giełda Towarowa ul. 16 Stycznia 24/32, tel. 22-27-26

W ofercie duży wybór alkoholi: proponuje się m. in. whisky „johny walker” 1 l — 260 tys. zł, whisky „ligers” 0,75 l — 97 tys. zł, brandy „se-rafina” 0,7 l — 68 tys. zł, brandy „prince royal” 0,7 l — 72.500 zł, „napoleon” — 83 tys. zł, „jaine” — 68 tys. zł, wina: (1-litrowe) „cinzano” czerwone 64 tys. zł, „ricca” czerwone i białe — 44,5 tys. zł, „barbara” czerwone i białe — 40 tys. zł, gin 1 l — 90 tys. zł, szampan węgierski — 21 tys. zł, „tokaj” 0,7 l — 40 tys. zł, „wermuth” włoski 1 l — 40 tys. zł, wina owocowe 0,7 l — 8,2 do 10.300 zł, piwo krajowe 0,5 l — 3,5 — do 3,8 tys. zł, piwo czeskie 0,5 l — 3.700, piwo belgijskie 0,25 l — 3.700, piwo bezalkoholowe 0,33 l — 3.950 zł, piwa puszkowane 0,33 l — 4,5 zł.

Z innych artykułów branży spożywczej wynotowaliśmy: napoje pomarańczowe 0,2 l — 2.100 zł, napoje „raak” 1,5 l — 8.200 zł, „coca-cola” w puszcze — 3.300, olej sojowy 1 l — 9.600, olej słonecznikowy 1 l — 11.150 zł, margaryna „linco” — 11 tys. zł/kg, „remia” — 10.600 zł, „landkast” — 14 tys. zł, pomarańcze greckie — 7.900 zł, ziemniaki eksportowe — 670 zł/kg, kawa: „gold wien” — 28.900 zł/kg, „alworada” — 29.400 zł/kg, „belg” — 27 tys. zł, czekolada chińska „panda” 100 g — 5.100 zł, mielonka wołowa 425 g — 7.800, szynka prasowana wołowa 454 g — 22.800 zł, salami węgierskie 105 tys. zł/kg, jaja importowane — 650 zł, cukier w workach 50 kg — 3200 zł, śmietanka „completa” 200g — 10.200 zł, śledź w oleju (niemiecki na tacy) 250 g — 12.500 zł, śledź w śmietanie (niemiecki) — 14.500 zł, krem „nugat” 400 g — 14.300 zł, herbata „citronete” 400 g — 15 tys. zł, cu-

kierki marcepanowe 125 g — 5.100 zł, praliny luzem — 45 tys. zł/kg, wiśnie w czekoladzie 200 i 350 g — 23.100 zł i 35.200 zł, kakao francuskie 250 g — 11.300 zł, chałwa grecka 200 g — 10 tys. zł, chałwa turecka 500 g — 17 tys. zł, czekoladowe zajączki wielkanocne 100 g — 25 tys. zł i 23 g — 5.900 zł.

Częstochowska Giełda Towarowo-Pieniężna Al. NMP 11, tel. 455-62, tlix 37250

Pilnie poszukiwana cebula jadalna, niekalibrowana w ilości 200 ton. Cena do uzgodnienia. Giełda przyjmuje zgłoszenia od kandydatów na maklerów (podania składać w siedzibie giełdy w godz. 9-15).

W ofercie duży wybór sprzętu rtv: proponuje się: tvc „sharp” 2142 stereo — 4,55 mln zł, „sony” 29-31 st, tlix 13.700 mln zł, „sony” 25-21 st, tlix — 11,5 mln zł, „sanyo” 21-47 tlix — 6,4 mln zł, „crown” 20 — 3,4 mln zł, „funai” 20 — 3,45 mln zł, „hitachi” 21, „fuji jan” — 4,45 mln zł, „grundig” 22 — 6,1 mln zł i z tlix — 6,95 mln zł, „grundig” 25 tlix — 8,2 mln zł, „sharp” 21 — st. tlix „digital” — 7,5 mln zł, magnetowidy: „philips” — 3,9 mln zł, „jvc” — 4 mln zł, „sony” — 4 mln zł, „sharp” — 3,7 — 3,9 mln zł, „panasonic” 4-głównicowy 5,1 mln zł, „toshiba” — 3,65 mln zł, „aiwa” — 3,3 mln zł, „sanyo” — 3 mln zł, odtwarzacze „sanyo”, „aiwa”, „tactics” — 2,2 mln zł. Proponowano działkę budowlaną Częstochowa Grabówka pow. 607 m kw. — 220 mln złotych, dom parterowy plus działka 1692 m kw. przy ulicy Warszawskiej (cena do uzgodnienia), gospodarstwo rolne w Przystrajni k. Częstochowy — 300 mln zł, działki rekreacyjne (Pieniński Park Narodowy 6 km od zapory w Czorsztynie) — 0,3 i 0,2 ha — 36 tys. zł/m kw., samochody: „star”, chłodnia z 1989 r. — 195 mln zł, „tatra” 815 f-1 — 500 mln zł, „liaz” (skrzynia 10 biegów) — 300 mln zł, mial węglowy — 205 tys. zł/t, olej napędowy — 2.700 zł/l (dostawa kolejowa) i 2.650 zł/l (autocysterna).

Sesja spożywcza: cukier w op. 50-kg — 3.400 zł/kg, rodzynki op. 12,5 kg — 13.500 zł/kg, paszeta drobiowa op. 120 g — 1700 zł/op., herbata granulowana op. 100 g — 4 tys. zł, margaryna „linco halvaine” — 4.900 zł/0,5 kg, chałwa z Egiptu — 35 tys. zł/kg, chałwa turecka waniliowa w blokach 3-kg — 33 tys. zł, w blokach 1-kg — 34 tys. zł/kg, olej hollen-derski op. 1 l — 10.500 zł, ciastka „bring mini” — 17.500 zł/op., kawa „wiener gumet” (atestowana) 27.200 zł/kg, „wiener caffe minas” op. 1-kg — 27.200 zł, napoje puszkowane 0,33 l — 2.900 zł, piwo „holstein” 0,33 l — 4.900 zł, napoje „raak” 1,5 l — 8.100 zł, szampan bezalkoholowy węgierski — 16.600 zł, orzeszki ziemne — 22 tys. zł/kg, „cola cao” op. 350-g — 18.500 zł, syrop „teisseire” zagęszczony o różnych smakach op. 0,75 l — 30 tys. zł, kakao aromatyczne „instant” 30 g — 1350 zł.

„DAVAL-CENTER”

Spółka z o.o.
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
 Kielce, ul. Karczówkowska 20, tel. 55-999
JEDYNY DYSTRYBUTOR NA KIELCE
 Soków owocowych produkcji HORTEX-PRZYSUCHA
 o smakach:
 - wiśniowym - jabłkowym
 - pomarańczowym
 W opakowaniach kartonowych 1l i 0.25l

83-ZR

*OKNA*DRZWI*

Kielce, Urzędnicza 30, tel. 503-23 w godz. 8-16

KUPI SZ W HURTOWNI HOSSA

Nowo otwierający się sklep

„SZAFI”

branży
 jubilerskiej-upominkowej,
 wyposażenia mieszkań
 poszukuje dostawców.

Świebodzice, ul. Rynek
 29, tel. 54-01-81 woj. wałbrzyskie.

CR-492

ZATRUDNIĘ:

- sprzedawców
 do sklepów
 spożywczych
 - plastyka
 -dekoratora wnętrz
 Kielce,
 tel. 410-11 w. 281

177-ZE

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy

w Kielcach

przyjmuje oferty na roboty remontowe
 obiektów szpitalnych w 1991 r.

Prosimy o składanie ofert z podaniem warunków rozliczeniowo-finansowych w ciągu 7 dni od ukazania się ogłoszenia do kierownika działu technicznego szpitala.

Zastrzegamy sobie unieważnienie ofert bez podania przyczyny.

110-R

1 Części i materiały

100 m sześć. surowca tartacz-
 nego sosna - sprzedam. Końskie,
 tel. 47-06. P-109

6 Lokale

Posiadam M-3 do wynajęcia
 w Kielcach. Oferty nr 66-O/03 Agencja Reklamowa Kielce, pl. Wolności
 66-O/03

Lokal w centrum 30 m kw. wy-
 jawnie na działalność usługową lub
 handlową. Kielce, tel. 262-63 po
 17.00. 636-I

Komfortowe M-2 z telefonem
 (30 m kw.) zamienię na większe.
 Kielce, tel. 66-36-06 po 17.00. 645-I

7 Maszyny i urządzenia

Snopowiązałkę WC 5 - sprze-
 dam. Kamińsko 86, 42-142 Ługi-
 Radki woj. częstochowskie. C-533

Wagi uchyłne legalizowane
 gwarancja, rachunek - tanio sprze-
 dam. Częstochowa, tel. 556-47. C-524

Zamrażarkę sklepową 600l -
 sprzedam. Kielce, tel. 457-53. 793-E

9 Meble i sprzęt gosp. dom.

SKLEP MEBLOWY Kielce, ul.
 Solna Dom Usług ZAPRASZAMY.
 134-ZI

13 Nieruchomości

Garaż murowany przy ul.
 Pstrowskiego (obok kottowni) oraz
 komputer „atan” 130XE z osprzętem
 - sprzedam. Wiadomość: Starach-
 owice, tel. 71-20. 210-ZI

Sprzedam wyposażenie zakła-
 du fotograficznego w Jędrzej-
 wie. Jędrzejów, ul. Kielecka 5.
 637-I

Posiadam budynek do wykoń-
 czenia na usługi lub handel. Posu-
 kuję współnika z gotówką. Kielce, tel.
 32-27-24. 652-I

17 Praca

Zatrudnię barmankę do lokalu
 Kielce, tel. 66-07-34. 178-ZE

18 Różne

Pomogę gratis dorobić do pen-
 sji informacje: koperta zwrotna plus
 znaczek. Warunek - uczciwość.
 R.S. Kielce, ul. Jagiellońska
 74a/104. 175-ZE

Udział w spółce - sprzedam.
 Kielce, tel. 495-79 (wieczorem). 653-I

Platanek wełniany z przeznac-
 zeniem najlepiej na kilimy - sprze-
 dam. Skarżysko, tel. 531-029. 644-I

19 Samochody

„VW goła” (76), stan dobry (14
 mln zł), „dacie” (82) 12.5 mln zł -
 sprzedam. Kielce, tel. 488-60. 107-ZI

NOWA AGENCJA TURYSTYCZNA „J & B”

otwarta w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej 12 (Dom Związków) IV piętro, p.
 416, tel. 412-11 wewn. 286
 zaprasza po samochody do:

1. Francja (Lyon) giełda samochodowa i garaże, pilot mieszkający we Francji
 - termin 11.IV-16.IV.91 i 18.IV-23.IV.91 br. cena: 1.500.000 zł (2 noclegi plus
 śniadania).

2. Holandia (garaże) pilot z językiem holenderskim mieszkający na stałe
 w Holandii - termin: 14.IV-19.IV br., cena 1.350.000 zł (2 noclegi plus śniada-
 nia).

Z nami kupisz najtaniej! Jedziemy tam, gdzie naszych jeszcze nie było!!
 Posiadamy prospekty z cenami.
 Zapraszamy również na wycieczki do:

1. Turcja (Istanbul), termin 5.IV-14.IV.91 (przez ZSRR), cena
 895.000 zł

2. Berlin - Hamburg termin 9.IV-15.IV br., cena 310.000 zł

3. Jugosławia (Subotica), termin: wyjazd w każdą środę, cena 400.000 zł

4. Jugosławia (Belgrad, Arandelovac) termin: 11-16.IV br., cena 1.150.000
 zł (w tym 3 noclegi plus wyżywienie)

5. Węgry (Papa, Tata, Tatabánya) wyjazd w każdy piątek, cena 245.000 zł
 Organizujemy również wczasy, obozy, kolonie i inne imprezy turystyczne na
 specjalne zamówienia naszych Klientów.

Zadzwoń, przyjdź do nas. Serdecznie zapraszamy. Pierwszy klient ma szan-
 se pojechać za pół darmo. Premiuje pierwszego klienta!!!
 TY NIM BĄD!!!

124-ZR

Radiotelefony CB-RADIO

poleca:

- PW „TRADEX”

Kielce, tel. 430-19, 428-54
 Sprzedaż: sklep, ul. Słowackiego 3.

118-ZR

ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWO-PRODUKCYJNY

B. Pankowska - Łódź, ul. Zakątna 65

poleca:

- garnitury • garsonki
- spodnie • spódnice
- koszule • bluzki
- bieliznę damską i męską

oraz artykuły wyposażenia mieszkań;
 tel. domowy 51-76-30 wieczorem.

113-ZR

PW „KONEX” S.C.

Oferuje
POMARAŃCZE
RYBY
I PRZETWORY RYBNE

w cenach konkurencyjnych.

Końskie, tel. 67-71,
 ul. Wojska Polskiego 5a/5

128-ZR

„Honda” accord 1980 r. - sprze-
 dam. Kielce, tel. 429-66. 559-I

21 Sprzęt komputerowy

Komputer do odchudzania
 Wrocław, tel. 61-31-34. 764-E

22 Sprzęt RTV

TV czarno-biały 24 cale dwule-
 tni - tanio sprzedam. Kielce, tel. 66-
 11-02. P-110

TV kolorowy prod. radzieckiej -
 tanio sprzedam. Kielce, tel. 31-62-
 51 po 16.00. 655-I

28 Usługi

Wykonuje z kamienia posadzki,
 okładziny, kominki. Oferty nr 62-
 O/03 Agencja Reklamowa Kielce, pl.
 Wolności 2. 62-O/03

Cyklinowanie, lakierowanie
 i tapetowanie Kielce, tel. 31-07-38
 po 19.00. 650-I

29 Zgubiono, znaleziono

Piotr Ślusarczyk zgubił legi-
 tymację szkolną. 213-ZI

Rafał Michalski zgubił legity-
 mację szkolną LO Jędrzejów.
 638-I

Edward Zawala zgubił bilet
 wolnej jazdy PKS. 639-I

Czesław Szumski zgubił legi-
 tymację służbową PKS. 640-I

Ewa Szumska zgubiła bilet
 pracowniczy PKS. 641-I

Paweł Suwała zgubił bilet
 miesięczny Ostojów 182. 656-I

Kinga Sienkiewicz zgłasza
 zaginięcie legitymacji LE im.
 Langego w Kielcach. 657-I

Beata Tamiła-Rosółowska
 zgubiła legitymację studencką
 WSP Kielce. 651-E

Sebastian Filuciak zgubił legi-
 tymację szkolną Zespołu Szkół
 Mechanicznych im. Generała Si-
 korskiego oraz legitymację
 MPK. 654-I

Kalkulatory, notesy
 cyfrowe, zegarki

CASIO®

roczna gwarancja, duży wybór

PŁYTY KOMPAKTOWE

♥ COMPACT DISC ♥

POP ♪ ROCK ♪ DISCO

INTERMARKET Kielce,
 ul. Kilińskiego 6.

163-ZI



Sklep

Sklep

Częstochowa, ul. Nowowiejskiego 3, tel. 464-85

poleca:

- duży wybór „koffe” automatów,
 suszarek do włosów oraz wyciskarki
 do soków firmy „CIATRONIK”.

*Życzymy Wesołych Świąt
 i udanych zakupów.*

511-540

UWAGA!

Tylko w restauracji „BIRUTA”
 od 1 do 31 marca 1991 r.
 atrakcyjne występy artystyczne.
 Serdecznie zapraszamy.

84-ZR

Hurtownia
 artykułów spożywczych i tytoniowych

Kielce-Białogon, Chłopska 20, tel. 55163, 8.00-16.00

ASTRA

K
O
M
E
S

Kielce, ul. Prosta 39/34,
 tel. 495-79

sprzeda:

- HURTOWO - pantofle domowe
 Cena 28.000 zł (para).

196-R

**Kierownik USC w Kielcach
 zawiadamia,**

że zgłoszenia zgonów można dokonywać
 w każdą sobotę w godz. 7.30 - 12.30 w Urzę-
 dzie Miasta, p.38 (wejście od pl. Konstytucji
 3 Maja).

ZPW-97/03

Czwartek, 28.03.1991 r.

Druga liga zakończona

Nadzieja w „Czarnej Damie”

Dobiegły końca rozgrywki II ligi tenisa stołowego kobiet i mężczyzn. W ostatniej kolejce ligi kobiet Wawel Ruda Śląska pokonał GKS Żory 8:2, Halniak Maków Podhalański przegrał 0:10 z Wartą Zawiercie, AZS WSP Częstochowa zwyciężył Transbud Oświęcim 7:3, GKS „Zofiówka” Jastrzębie rozgromiła Motor Prądkę 10:0, a Kłos Olkusz wygrał z AKS Chorzów 7:3.

1. GKS „Zofiówka”	32	133:47
2. Kłos Olkusz	31	127:53
3. AZS WSP Cz-wa	29	113:67
4. AKS Chorzów	25	98:82
5. Wawel Wirek	20	96:84
6. Warta Zawiercie	18	90:90
7. Transbud Oświęcim	9	74:106
8. GKS Żory	8	72:108
9. Motor Prądkę	4	48:132
10. Halniak Maków	4	38:142

I tu wszystko jest jasne. O awans do ekstraklasy walczyć będą „Zofiówka” i „Kłos”, ale fachowcy nie wróżą im sukcesu upatrując na I-ligowców zespoły Archemu Włocławek i Burzy Wrocław. Na-

KS Morawski zamiast Falubazu

„To też jest biznes, chociaż pieniądze nie od razu zwrócą się” – mówi Zbigniew Morawski, zielonogórski biznesmen, prezes spółki joint ventures – obecnie sponsor miejscowej sekcji żużlowej KS Morawski (d. Falubaz).

Zbigniew Morawski ma ogromne zamierzenia, a inwestycje liczone są w dziesiątkach miliardów złotych. Modernizowany jest stadion. Każde spotkanie będzie swego rodzaju imprezą kulturalno-rozrywkową, piknikiem. Na inaugurację sezonu żużlowego wystąpi zespół „Combi”.

Stali bywalcy meczów żużlowych, którzy wykupią karnety na cały sezon będą mieli swoje miejsca na trybunach. Natomiast zimna obiekt zostanie zamieniony na lodowisko ze sztucznie mrożoną taflą.

(lb)

sze tenisistki z AZS WSP jeszcze rok męczyć się będą na II froncie, który połączają zawodniczek z Prądką i Makowa. O awans do II ligi z naszego województwa walczyć będą tenisistki LZS Łot Konopiska.

Nie wszystkie interesujące nas kwestie rozstrzygnięte zostały w lidze mężczyzn. Po ostatniej kolejce (MCKS Czeladź – AZS 2 Gliwice 3:7, AZS WSP – Kolejarz 0:10, Metal Węgierska Górka – Górnik 23 Czerwionka 0:10, Czarna Dama Bielsko – GKS Żory – 7:3, Górnik Pszów – Wawel Ruda Śl. 7:3) układ tabeli jest wprawdzie znany:

1. Czarna Dama	31	119:61
2. Górnik Pszów	27	112:68
3. AZS 2 Gliwice	25	109:71
4. Górnik 23 Cz.	24	114:66
5. Wawel Wirek	24	114:66
6. MCKS Czeladź	15	89:91
7. GKS Żory	14	76:104
8. AZS WSP Cz-wa	12	84:96
9. Kolejarz Gliwice	8	76:104
10. Metal W. G.	0	8:172

Nie do końca jest jednak wyjaśniona sprawa spadkowiczów, wśród których niestety znaleźć się mogą nasi zawodnicy z AZS WSP. Jest niemal pewne, że z ekstraklasy spadnie drużyna GKS Zofiówka. Gdyby w barażach Czarnej Damie z Bielska nie udało się wywalczyć awansu do I ligi – drugi front opuścić by musiały trzy drużyny. W tym przypadku opinie fachowców są podzielone i szanse bielszczan oceniane są na 50 procent. Gdyby jednak „Czarna Dama” pozostała w II lidze – akademicy z Częstochowy mogliby mieć żal tylko do siebie. Bi-

lans punktowy wyraźnie bowiem wskazuje, że nawet minimalne zwycięstwo z Kolejarzem pozwoliłoby AZS WSP wyprzedzić drużynę z Żor, a z porównania siły wynika, że trudno byłoby w Gliwicach przegrać. Tymczasem mamy oddany walkower i nerwowe oczekiwanie na sukces „Czarnej Damy”. Miejmy nadzieję, że na nerwach się skończy.

(saw)

Szpadziści Olimpów punktuja w Pucharze Świata

Szpadziści „Olimpów” Częstochowa zdobyli dla Polski kolejne 70 punktów w Pucharze Świata. Tym razem pojechali na Grand Prix De Bern (p.s.kat. „a”, oczywiście na własny koszt), gdzie w stawce 250 zawodników z 22 krajów Jarosław Perlikiewicz zajął 16 miejsce, a Ludomir Chronowski – 19. I tam, podobnie jak niedawno w Berlinie, daleko w tyle zostawili wystawnych za pieniądze PZSZ kadrowiczów: Strąk był 29, Gadowski 51. Perlikiewicz mógł zająć znacznie wyżej, ale zawiodły go nerwy w walce z drugim zawodnikiem turnieju, srebrnym medalistą olimpijskim – Jeanem Michelem Henry. W drugiej piątce prowadził już 3:0.

Wcześniej pokonał m.in. eks-mistrza świata Bormana, triumfatora Pucharu Świata z 1987 – Di Martino i mistrza świata z 1986 – Kostarię. I jak tu mówić, że polska szpada nie jest w europejskiej czołówce?

Na kolejny, bardzo prestiżowy turniej w Heidenheim nasi szpadziści zmuszeni są znów jechać na własny koszt. Czy będzie ich na to stać – nie wiadomo. W każdym razie ewentualny sponsor za 12 milionów może mieć wspaniałą reklamę na trzydniowych (3-5 kwietnia) połączonej z międzynarodowymi targami zawodach. Grzech nie wykorzystać okazji.

(saw)

Adrian Gień drugi w Chorzowie

Bardzo dobrze spisał się młodzik Skry – Adrian Gień w VIII Międzynarodowym Turnieju Szachowym w Chorzowie (turniej „B”). Walcząc z seniorami

tatnich drugie miejsce zajęła Beata Krzecka z SP w Kamienicy Polskiej i Kinga Herman z SP 8.

Wśród najstarszych chłopców prym wiodł Łukasz Rozumek z SP 35, który wygrał wszystkie partie. W grupie 10-latków za-

Przy szachownicach

nim uplasowali się Tomasz Szymocha z „53” i Piotr Bojanowski z „dwójki”. W odwrotnej kolejności para ta zakończyła gry w grupie 9-latków. Wśród 8-latków pierwszy był Bartłomiej Hornik z SP w Kamienicy Polskiej przed Michałem Dziewiatkowskim ze Szkoły Społecznej i Jarosławem Bielawskim z „48”. W grupie najmłodszych wygrał Piotr Rosół z „dwójki” przed Marcinem Jadczkiem z „30” i Grzegorzem Kluską z „8”. Młodzież grała „z zębem”, a wiele partii było bardzo ciekawych.

/saw/

podzielił I-II miejsce ustępując zwycięzcy – Eugeniuszowi Malikowi z Górnika Libiąż tylko punktacją pomocniczą o 1 punkt. Adrian wygrał sześć partii, zremisował 4, a pokonany nie odszedł od szachownicy ani raz. W turnieju startowało 94 zawodników. Adrian Gień wypełnił normę na I kategorię szachową. W turnieju głównym grają dwaj inni zawodnicy Skry – Dariusz Szopka i Bartłomiej Wilk. Po X rundach mają po 6 punktów i są w czołówce stawki 102 szachistów.

(saw)

VI runda IMW – na raty

W związku z udziałem czołowych zawodników w turnieju w Chorzowie nie odbyły się trzy pojedynki VI rundy Indywidualnych Mistrzostw województwa częstochowskiego seniorów między D. Szopką i J. Flisem, B. Wilkiem i J. Robaszkim oraz M. Grządką i R. Koziółem. Z pozostałych spotkań warte odnotowania było zwycięstwo Bogusława Nocunia nad Janem Kubikiem. Partie wygrali również Bartosz Koćwin, Bartłomiej Kaszyński, Adrian Gień, Stanisław Wójcik, Andrzej Korol, Tomasz Rogóż, Jerzy Rudenko, Jacek Bednarski, Adam Pfranger, Marek Zychowski, Jan Jorczyk, Katarzyna Rozumek i Stanisław Rosół.

Po VI rundach prowadzi Bogusław Nocun (Victoria) – 5,5 pkt. przed Ksyrskim i Koćwinem (Skra) – 4,5 pkt. Faworyt Jacek Flis i Dariusz Szopka mają 4 punkty i zaległe spotkania. Na uwagę zasługuje doskonała postawa juniora Skry – Bogusława Kaszyńskiego.

(saw)

Z różnych aren

Najlepsi w przełajach

Rozegrane w sobotę strefowe biegi przełajowe uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych wyłoniły reprezentantów naszego województwa w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży i Mistrzostwach Polski Juniorów.

Awans do Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej wśród dziewcząt wywalczyła Izabela Klimas z SP w Seceminie oraz Maria Czajkowska z SP 1 w Lublińcu lub Halina Żesławska z SP w Seceminie (decyzja jeszcze nie zapadła), a wśród chłopców: Dariusz Bonarski

z SP 41 w Częstochowie, Sebastian Kler z SP w Dobrodzieniu i Adam Kozuch z SP 1 w Lublińcu.

Podczas Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży województwo częstochowskie reprezentować będą: Piotr Korpys (Papiernik Myszków), Rafał Banasik (MKS „Zak”), Artur Krawczyk (MKS „Zak”) oraz zawodnicy CKS „Budowlani” – Monika Pelczar, Margarita Pelczar, Ewa Dederko, Ewa Brych, Marzena Lech, Wojciech Klama i Przemysław Ociepa.

Start w mistrzostwach Polski Juniorów zapewnili sobie: Halina Janicka, Katarzyna Bednarek, Monika Suchodolska, Małgorzata Konopka, Aneta Skrzypczyk, Ewa Duchowicz, Bartłomiej Waloszczyk, Paweł Zaskórski.

(saw)

Wielkanocny Turniej Tenisowy

W sali „Skry” rozegrano Błyskawiczny Wielkanocny Turniej Tenisa Stołowego dziewcząt i chłopców z klubów LZS. Startowało 46 zawodników w tym 12 dziewcząt.

W grupie chłopców rocznik 73-75 zwyciężył Zbigniew Kurek przed Tomaszem Wiadernym (oba Szczekociny) i Piot-

rem Nowakowskim z Przyrowa, a w kategorii najmłodszych najlepszy był Dariusz Polaczkiwicz z Poczesnej, a na drugiej i trzeciej pozycji „zameldował się” reprezentanci Konopisk – Mariusz Pacak i Sylwester Kozłowski.

Wśród dziewcząt dominowały zawodniczki Lotu Konopiska, które walczyć będą w barażach o II ligę. Zwyciężyła Ewa Pasek przed Barbarą Stanik i Iwoną Kupczyk.

(saw)

Z życia SZS

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek ligi wojewódzkiej szkół ponadpodstawowych w koszykówce dziewcząt i chłopców. Do drugiej rundy z I grupy awansowały dziewczęta z IV LO im. Sienkiewicza (komplet punktów) i ZS Olesno (5 pkt.), a z grupy II – ZS Handlowych (8 pkt.) i ZS im. Norwida (7 pkt.).

Z rozgrywek chłopców awans z grupy I wywalczyli koszykarze z II LO im. Traugutta (komplet punktów) i IV LO im. Sienkiewicza, a ich przeciwnikami w drugiej rundzie będą zwycięzcy II grupy – ZS Mechanicznych i Techniczne Zakłady Naukowe.

Piłkarskie ME

W rozegranym w Brentford meczu eliminacyjnym grupy VII piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych do lat 21 Anglia pokonała Irlandię 3:0 (1:0). Bramki zdobyli Wallace (44 min.), Shearer (62) i Cundy (79). Tym samym Anglicy wyprzedzili Polaków w tabeli rozgrywek, ale rozegrali o jedno spotkanie więcej.

GRUPA VII				
1. Anglia	3	4	6-1	
2. Polska	2	4	2-0	
3. Irlandia	3	2	3-8	
4. Turcja	2	0	2-4	

Kolejny mecz w tej grupie Polska – Turcja rozegrany zostanie 16 kwietnia br.

W meczu eliminacyjnym grupy II piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych w Klimarnock Szkocja wygrała z Bułgarią 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Findlay (35 min.).

GRUPA II				
1. Bułgaria	4	6	5-1	
2. Szkocja	4	6	7-4	
3. Rumunia	2	0	0-3	
4. Szwajcaria	2	0	2-6	

Następny mecz w tej grupie Szwajcaria – Rumunia rozegrany zostanie 2.IV.br.

Pogrom w Ołomuńcu

Wczoraj na stadionie w Ołomuńcu odbył się międzypartytowski, towarzyski mecz piłkarski między Czechosłowacją a Polską. Wygrali gospodarze 4:0 (2:0). Bramki strzelili: Kukla (30 min.), Moravcik (44), Peck (79) i Danek (83).

Polacy rozegrali fatalny mecz bez asysekacji, przy licznych błędach defensywy. Efekt – pogrom w Ołomuńcu. Nie pomógł nawet „legia cudzoziemskiej” w naszej ekipie. Zwycięstwo CSRF – dziesiąte z kolei z reprezentacją Polski, jest w pełni zasłużone i przekonujące.

(lech)

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)

Express Lotek

13, 34, 36, 39, 40

Super Lotek

7, 17, 22, 27, 38, 44, 49